Nr. 107. Piątek, 13 Maja 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia, z powodu zgonu Jego Mości Edwarda VII., króla zjednoczonego królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandyi i zamorskich posiadłości brytyjskich, cesarza Indyj, będzie noszona żałoba Dworska począwszy od czwartku, 12 maja, przez cztery tygodnie z następującą zmianą: przez pierwsze dwa tygodnie, od 12 do włącznie 25 maja, ciężka, a przez dalsze dwa tygodnie, od 26 maja do włącznie 8 czerwca, lekka żałoba.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 maja.

Fundusz Jubileuszowy ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą.

W uzupełnieniu wczorajszej krótkiej kronikarskiej notatki o drugiem posiedzeniu Wielkiej Komisyi zawiadującej tym funduszem, podajemy z mowy, którą P. Prezydent Ministrów zagaił obrady, następujące szczegóły:

„Od czasu ostatniego naszego zebrania, mówił bar. Bienerth — Cesarski fundusz Jubileuszowy, który wtedy oceniłem na krągło $1\frac{1}{2}$ miliona koron, urósł dzięki przybytkowi nowych darów i odsetek o wcale znaczną sumę. Wedle leżącego przedemną bilansu, który wszystkim panom oddam chętnie do rozporządzenia, wynosił fundusz ten z d. 31 grudnia 1900 r. 1,892.800 koron w papierach wartościowych i 32.197 koron w gotówce, gdy wedle ostatniego wykazu doszedł do wysokości 1,962.800 koron w papierach wartościowych i 51.452 koron w gotówce, a zatem przedstawia ogółem sumę 2,014.252 K. Statutowo zastrzeżonem lokowaniem funduszów w papierach z bezpieczeństwpm pupilarnem zajmuje się bezpłatnie c. k. uprzyw. ogólny austr. Zakład kredytowy, a Zakład ten — za co mu należy się wdzięczność, objął także i na przyszłość przechowywanie i zawiadowstwo funduszu.

W myśl § 9 II. statutu, jest rzeczą Wielkiej Komisyi ustanowić główne zarysy sposobu zużytkowania funduszów. Na posiedzeniu d. 10 lipca 1900 poleciła Komisya wydziałowi, by przeprowadził obrady wstępne i przedstawił odpowiednie wnioski o wszystkich przyszłych propozycyach co do sposobu zużytkowania funduszu.

Po gruntownem zbadaniu całej kwestyi doszedł wydział na posiedzeniu d. 8 listopada z. r. do uchwały, iżby z pominięciem wszelkich innych propozycyj, uprosić prezydyum, aby wypracowało referaty o utworzeniu Zakładu opiekuńczo-wychowawczego, jakoteż o urządzeniach dla ochrony niemowląt i aby referaty te przekazało wydziałowi dla przeprowadzenia nad nimi obrad, jakoteż dla powzięcia uchwały.

Odpowiednio do tego komitety specyalne wygotowały trzy przedłożone panom referaty, po rozpatrzeniu których wydział na posiedzeniu d. 12 marca 1910 jednomyślnie powziął następujące uchwały:

Wydział proponuje Wielkiej Komisyi utworzenie wzorowego Zakładu opiekuńczo-wychowawczego na podstawie przedłożonego programu, jako jednego z przedmiotów, na które obrócony być ma fundusz Jubileuszowy; dalej uprasza prezydyum, aby pamiętało o zapewnieniu sobie odpowiedniego miejsca pod budowę, a następnie zarządzenia czego trzeba, dla sporządzenia programu budowy, planów i kosztorysu. Co do samego wykonania rozstrzygnie dopiero osobna rozprawa, ta zaś powzięta będzie być mogła dopiero po załatwieniu ustawy o opiece nad młodzieżą.

Wydział uchwalił zalecić Wielkiej Komisyi natychmiastowe wykonanie projektów zawartych w dołączonym referacie II. i III.

Uzasadnienia i zastępstwa tych wniosków wydziału podjął się załatwiający agendy wiceprezydenta.

Wszystkim panom jeszcze raz dziękuję i życzę pomyślnego wyniku obrad".

Następnie P. Prezydent Ministrów, którego powoływały ważne zajęcia, zdał przewodnictwo w ręce wiceprezydenta hr. Trauttmansdorffa, ten zaś wyczerpująco omówił i uzasadnił wnioski wydziału.

Z kolei rozwinęła się dyskusya nad wspomnianymi referatami II. i III. o utworzeniu szkoły matek, wychowawczyń, jakoteż urzędu organizacyjnego dla opieki nad niemowlętami i ochrony młodzieży.

Po dłuższej rozprawie, w której brali udział prawie wszyscy obecni, uchwalono jednogłośnie wniosek wydziału, by instytucye te niezwłocznie kreować. Przytem wyrażono w formie dalszej uchwały zdanie, że wydatek z poprzednią uchwałą związany ustalić należy na 750.000 kor.; że dla utworzenia wzorowego urzędu organizacyjnego przeprowadzić należy najprzód roboty wstępne i że zakładając wzorową szkołę matek i wychowawczyń postarać się należy, by podobne zakłady powstały w krajach koronnych.

Przy dalszych naradach nad utworzeniem zakładu opiekuńczo-wychowawczego (referat I.) przyjęto jednomyślnie po szczegółowej dyskusyi wniosek wydziału, wedle którego prezydyum ma zarządzić wszelkie potrzebne roboty wstępne, gdy wykonanie projektu uczyniono zawisłem od dalszej powziąć się mającej uchwały.

Dodatkowy wniosek, by dla projektowanego Zakładu nabyto majątek rolniczy średniej wielkości, jakoteż aby do planu wychowawczego włączono także przysposobienie wychowanków ze wsi do robót rolniczych, również przyjęto.

Po dodatkowym wyborze członków Komisyi Fr. Rinescha i dr. Karola Stejskala na zastępców członków wydziału, posiedzenie zamknięto.

Rada Państwa.

Z komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej pp. Szramek i Staniek oświadczyli, iż głosować będą przeciwko budżetowi, aby przez to zaznaczyć swoje stanowisko wobec panującego systemu rządowego.

P. Staniek przedłożył rezolucyę, wzywającą Rząd, aby starał się, by rezerwistów powoływano do ćwiczeń tylko w okręgu ich miejsca zamieszkania.

P. Vuković przedłożył rezolucyę, wzywającą Rząd, aby o wszystkich w ciągu dyskusyi wniesionych rezolucyach zdał sprawę pisemnie na następnych posiedzeniach komisyi, podczas obrad nad tym samym etatem.

Po dłuższej dyskusyi komisya przyjęła etat Ministerstwa obrony krajowej, jakoteż wniesione rezolucye, poczem przystąpiła do obrad nad etatem Ministerstwa robót publicznych.

Sprawozdawca p. Schmid omawiał sprawę dopuszczenia dziewcząt do studyów w państwowych Szkołach przemysłowych w działach: budowy i maszynowym. Sprawozdawca doszedł do wniosku, że faktyczne dopuszczenie dziewcząt do studyów na tych działach nie miałoby znaczenia praktycznego, choćby już dlatego, że delegaci budowniczych powzięli jednomyślną uchwałę, iż nie będą przyjmowali dziewcząt w dziale budownictwa ani jako praktykantek, ani jako nauczycielek, ani też w żadnym innym stosunku. Mowca uczynił szereg rezolucyj, między innemi rezolucyę o polepszenie płac nauczycieli w państwowych Szkołach przemysłowych.

P. Markl domagał się utworzenia stacyj doświadczalnych dla przemysłu browarnianego, naftowego, tkackiego i automobilowego, oraz większej opieki nad rękodzielnikami.

P. Kozłowski wskazał na to, że projekt regulacyi rzek w Galicyi jest całością jednolitą i z tego powodu zniżenie odnośnych wydatków o 830.000 koron zasługuje na u-

---

2)

ZATRACENI.

OBRAZEK Z WRAŻEŃ SYBERYJSKICH.

(Ciąg dalszy).

Podczas zimy dzielącej rok 1863 od 1864, gdy grupa wygnańców, pędzonych z Wołynia, w jednem z miast na stepach Kipczaku — podobno w Kozłowie — obchodziła Wigilię Bożego Narodzenia, w tamecznem więzieniu, przypatrywał się i przysłuchiwał im zdala niepoczesny człowieczek, posługacz izb więziennych. Na jego twarzy zbiedzonej, zmęczonej życiem, sączącem się wśród nizin społecznych, przepełnionem nędzą i poniewieraniem wieloletniem, trudno było dopatrzeć się wyższej myśli.

Spoglądał na tłum więźniów z ciekawością, zdawał się być jedynie widzem mocno zaciekawionym, ale obojętnym, mało rozumiejącym co go otacza. Tak też było w istocie... Stary, znędzniały człowieczek im dłużej wpatrywał się, tem bardziej znikała jego bezmyślna obojętność. Więźniowie nie zwracali uwagi na milczącego świadka uczty wigilijnej, pamiątkowej, przenoszącej ich do zagród ojczystych...

Gdy po przełamaniu się opłatkiem zabrzmiała stara pieśń „W żłobie leży".... posłyszano łoskot gwałtowny i wielkie łkanie.... Stary posługacz więzienny padł na ziemię, omdlały ze wzruszenia i uderzył w płacz wielki.... Przybiegli doń, chcieli go podnieść, on nawpół leżąc, a nawpół klęcząc, płakał jak dziecko i powtarzał tylko dwa razy: „Kolenda, jeszcze kolenda.... jeszcze.... jeszcze...."

Utulić, uspokoić go, długo było niepodobna. Domagał się wciąż kolendy. Ochocza młodzież wołyńska, z pola walki zabrana, pędzona gromadnie na Sybir, chętnie zadość czyniła jego żądaniom: śpiewała kolendę — on słuchał i płakał.... Próbował mówić po polsku, nie zdołał.... twierdził, że kiedyś umiał, dziś już zapomniał.... Chciał się modlić i słów pacierza nie pamiętał — modlił się jeno łzami....

Był to Polak, ziomek owych więźniów, w dzieciństwie kędyś porwany i zapędzony na Wschód. Zkąd go i kiedy wzięto — dokładnie nie wiedział. Świat dawny, świat lat dziecinnych, zagrzebało rumowisko późniejszego, ciężkiego życia.... Pieśń kolendy, którą słyszał przed dziesiątkami lat, może jeszcze wówczas, gdy siedział na kolanach matki, obudziła w jego duszy świat pogrzebany oddawna: zmartwychwstałą przeszłość powitał łzami; wstrząśnienie było tak silne, iż omdlał chwilowo.

Tchnienie przeszłości nadpłynęło gwałtownie, niby fala przypływu morza i owładnęło jego całą istotą....

Nadeszła epoka kończąca pierwszą ćwierć XIX. wieku. Z wielu złudzeń mieliśmy się uleczyć, chociaż niezupełnie. Kult „Wskrzesiciela" stał się tak wielkim, iż objął umysły najpoważniejsze, najgłębsze. Przeniesiono miłość monarchy nazywanego „Wskrzesicielem" na jego naród; zaczęto szukać powinowactwa blizkiego, łączącego nas z ludem Europy wschodniej i w poszukiwaniach właśnie największy udział brały umysły głębokie, zapatrzone w swą doktrynę, nieznające wcale tych, do których powinowactwa, co więcej zupełnego braterstwa, przypytywano się....

Jedno to z licznych złudzeń, którym w ubiegłem, XIX. stuleciu podlegaliśmy. Działalność Nowosilcowa w Wilnie, sprawy filaretów niemało przyczyniły się do otrząśnięcia się z tego czaru, przez nas samych wytworzonego. Czar prysnął, lubo pozostały zawiązki złudzeń późniejszych; zniknął dla wielu, zostawiając puściznę — rozczarowanie.... Im bardziej łudzono się, tem z większą goryczą powitano rozczarowanie.

Dłoń Nowosilcowa i jego satelitów nie poprzestawała na ściganiu młodzieży akademickiej wileńskiej, sięgnięto do szkół średnich, do dziatwy, chciano laurów w walce z pacholętami. Tryumf był łatwy.... Procesy wytoczone młodzieży starszej miały wyniki mniej groźne — dzieciom zgotowano sroższe losy.

Dzisiejsi badacze przeszłości dość obojętnie przechodzą około tej chwili dziejowej, nie odczuwają należycie grozy ówczesnego wielkiego bolu społeczeństwa. Cios tem straszniejszy wydawał się, tem głębiej go odczuto, iż spadł niespodzianie, bez powodów poważnych, iż ugodzono w pierś nadziei rodzin i społeczeństwa właśnie w dniach złudzeń ogólnych, gdy kwiat przebaczenia i zapomnienia zdawał się urastać na mogiłach niezbyt odległej przeszłości.

Wielki poeta stał się piewcą dni tych prześladowań wszczętych i prowadzonych przez Nowosilcowa: poeta podał je czasom późniejszym w III. części „Dziadów"....

Spotykamy tam rozpaczającą matkę jednego z tych pacholąt więziennych, słyszymy o jej synu skatowanym, chorym, gasnącym w więzieniu.... Był to młodziutki uczeń szkół kiejdańskich — Molleson, syn tamecznego zwierzchnika szkoły Jana Mollesona, predykanta miejscowego zboru kalwińskiego.

Losy tego zaledwie piętnastoletniego chłopca — który w poemacie nosi nazwę zmienioną Rollisona — wstrząsały wówczas Wilnem: w całem mieście mówiono o ciężkiem jego skatowaniu, o rozpaczającej matce jedynaka. Ojciec chłopca znany był w szerokich kołach jako człowiek bardzo wykształcony.

Odblask bardzo wierny tych wrażeń odbił się w „Dziadach" Mickiewicza...

Zbite, głodzone pacholę, od którego chciano dowiedzieć się o spisku — gdy natomiast żadnego spisku nie było — miało i w więzieniu, i w męczarnich, przez które przechodziło, kolegę tegoż wieku Tyra, rodem z Wilna, również młodzieniaszka, ucznia szkół kiejdańskich.

Z jednej ławy szkolnej, jednego prawie wieku, jednakowo posądzani i tyranizowani, temuż samemu ulegli wyrokowi: skazano ich obu — Mollesona i Tyra — do katorg syberyjskich, na życie całe, a że wymieniono w dekrecie, iż te roboty galernicze mieli odbywać w kopalniach, wysłano ich obu do okolic Nerczyńskich.

Wysłanie do katorgi dwojga pacholąt, którzy obaj razem nie liczyli więcej nad lat trzydzieści, zgrozą przejęło ówczesne społeczeństwo... Działo się to przy końcu roku 1824... Kult „Wskrzesiciela" trwał jeszcze wówczas w całej swej mocy.

Od owej chwili losy tych pacholąt stały się nieznanymi. Poszli i nie wrócili... co więcej, nigdy o nich, nietylko w szerszych kołach, ale wśród ich najbliższych, nie słyszano. Pogrzebani przedwcześnie dla rodzin swych, dla społeczeństwa, po części tylko zmartwychwstają w poezyi ówczesnej: wiedzą jedynie o losach ich w kraju, jakiemi zaś cierpieniami usłane były drogi dalsze ich istnienia, tradycye nawet milczały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maryan Dubiecki.

bolewanie, bo przerwa w robotach przyniesie szkodę dotychczasowym korzystnym wynikom, uzyskanym przez regulacyę rzek. Na wypadek, gdyby roboty te nie były na czas wykonane, kraj będzie narażony na niebezpieczeństwo wylewów. Mowca żąda znacznego pomnożenia personalu i służby w oddziale budowy dróg wodnych we Lwowie, ze względu na przeciążenie i konieczność zapobieżenia powodziom; żali się na brak dostatecznego parku bagerów w Galicyi i żąda lepszego konserwowania robót regulacyjnych; prosi, aby Rząd popierał budowę dróg konkurencyjnych w Galicyi i ich utrzymywanie; domaga się podwyższenia subwencyj na budowę dróg gminnych. Mowca interpeluje dalej Rząd co do wykonania rezolucyi w sprawie popierania przemysłu domowego, żali się, że na Szląsku ani Polaków, ani Czechów, nie uwzględnia się przy akcyi popierania rękodzieła; wnosi odpowiednią rezolucyę i zaznacza, iż zadaniem Ministerstwa robót publicznych jest, aby było w organizacyi państwowej tem, czem para i elektryczność na polu komunikacyi, a mianowicie siłą motorową, która podnosiłaby i popierała życie ekonomiczne każdego kraju z osobna.

P. Kramarz przemawiał za decentralizacyą służby technicznej.

P. Górski wskazał, że nie uchodzi zwalać całej odpowiedzialności za zaniedbanie i powolne tempo w spełnianiu zadań Ministerstwa robót publicznych na niedostateczne środki finansowe. Nędzę mieszkaniową możnaby o wiele skuteczniej zwalczać, gdyby wywarto energiczny wpływ na P. Ministra skarbu, aby dyspenzy od ostrych postanowień ustawy o mieszkaniach robotniczych z r. 1902 zostały przyznane, aniżeli przez przyznanie małych subwencyj Towarzystwom budowlanym. — W każdym razie subwencyj tych nie należy ograniczać do okolic, ponieważ nędza mieszkaniowa w miastach prowincyonalnych jest jeszcze większa. Konieczna dalej, aby warstaty uwolnione były od podatku budynkowego, a dążyć należy do podniesienia ruchu obcych i zmierzać do tego, aby rossyjsko-włoski ruch kolejowy skierowano na linie austryackie. Liczba urzędników w departamencie budowli nadziemnych i wodnych jest za mała, co wywołuje zwłokę w wykonywaniu szkiców i projektów, w szczególności także co do budowli szkół wyższych.

Po dalszej dyskusyi obrady przerwano.

Dzisiaj zbiera się komisya na dalsze obrady.

Z komisyi finansowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi finansowej reprezentant Rządu, szef sekcyi Bernatzky, oświadczył się przeciwko wnioskowi p. Rennera co do zniesienia kontyngentu wódczanego i bonifikacyj od produkcyi i eksportu. Mowca sądzi, że wniosek ten nie jest do przyjęcia, bo potrzeba na to zgody Węgier, a Węgry prawdopodobnie na to nigdy się nie zgodzą. Zniesienie systemu kontyngentowania i bonifikacyjnego nie jest zresztą pożądane ze względów rzeczowych. System ten w praktyce okazał się pożyteczny. Byłoby wprost samobójstwem, gdyby Austrya chciała znieść bonifikacye eksportowe, gdy państwa konkurencyjne bonifikacye te podniosły jeszcze bardziej. Następnie mowca oświadczył się za reformą podatku od wina.

Szef sekcyi Reisch wystąpił przeciwko wnioskowi p. Rennera.

P. Diamand polemizował z wywodami szefa sekcyi Bernatzky'ego, wywodząc, że niesłychanem i niemożliwem byłoby wzbogacanie półtora tysiąca właścicieli dóbr, którzy za hektar ziemi kartoflanej pobierają 23 do 26 kor., gdy w niektórych krajach podatek gruntowy od hektara ziemi wynosi 60 hal. Póki Państwo finansowo jest bezradne, niema powodu wypłacać ludziom bogatym tak znacznych sum. Jeśli produkcya spirytusu wskutek zniesienia kontyngentu ucierpi, to w takim razie zwiększyłaby się konsumcya kartofli, albo na tej samej ziemi uprawianoby zboże, co dla ludności byłoby bardzo korzystne. W interesie ludności — słowa mowcy — nie można pochwalać tego marnotrawienia pieniędzy państwowych.

P. Loewenstein oświadczył się przeciw dzisiejszemu stosowaniu podatku osobisto-dochodowego, które w praktyce prowadzi rzekomo do wielkich szykan ze strony władz podatkowych. Co do podwyższenia stopy podatkowej, to jest ono niebezpieczne ze względów gospodarczych. W każdym razie takie podwyższenie w związku z równoczesnem zaostrzeniem postanowień co do wymiaru jest tylko wtedy możliwe, jeśli równocześnie nastąpi reforma postępowania co do wymiaru taka, która uchroni ludność od szykan i zapewni ochronę jej interesów wobec ataków fiskalnych.

Mowca domagał się w dalszym ciągu reformy komisyj podatkowych i zaprowadzenia postępowania kontradyktoryjnego już w pierwszej instancyi. Co do podatku zarobkowego, to mowca sprzeciwia się temu, aby Towarzystwa akcyjne uważano za wyraz wielkiego kapitału. Jestto jedyna forma asocyacyi, która krajom niezamożnym ułatwia akcyę w zakresie podniesienia rozwoju ekonomicznego i popierania przemysłu. Mowca jest za zniżeniem podatku od przedsiębiorstw, które obracają małym kapitałem akcyjnym, a wyraża życzenie, aby równocześnie z sanacyą finansów krajowych wdrożono także sanacyę finansów miast i domaga się wypłacania gminom wynagrodzenia za spełnianie agend z poruczonego zakresu działania. Zaznacza również mowca, że gminy przez utratę dodatków do podatku osobisto-dochodowego, jakoteż przez zaprowadzenie wyższego podatku konsumcyjnego i wynikającego ztąd zmniejszenia się konsumcyi, doznały jeszcze większego uszczuplenia swych dochodów. Żądanie ich otrzymania za to rekompensaty, jest uzasadnione.

Po przemówieniu p. Rennera, który polemizował z wywodami szefa sekcyi Bernatzky'ego, posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się komisya o godz. 10 rano na dalsze obrady.

Z komisyi urzędniczej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi urzędniczej pod przewodnictwem p. Prochazki weszła pod obrady kwestya pomnożenia liczby ekspertów z grona urzędników państwowych do ankiety projektowanej przez komisyę.

Przewodniczący wskazał na znaczną liczbę nadeszłych podań wielu organizacyj, by również z ich grona powołano ekspertów; życzeniu temu jednak nie można było uczynić zadość, ponieważ liczbę ekspertów z grona różnych kategoryj urzędników państwowych ustalono na 45. Aby jednakże słusznym życzeniom takich kategoryj, które w tem zastępstwie nie uczestniczą, uczynić zadość, wniósł przewodniczący, by liczbę ekspertów dla wszystkich kategoryj pomnożyć o 20.

Po krótkiej dyskusyi, w której pp. Stransky i Glöckel poparli wniosek przewodniczącego przeciwko pp. dr. Wellenhof-Hofmannowi, Naumannowi, Markhlowi, i Czechowi, przyjęto wniosek p. Wellenhof-Hofmanna, by liczbę ekspertów z każdej z trzech kategoryj (urzędnicy, służba, inni funkcyonaryusze państwowi) powiększyć o pięciu. Wybór ekspertów poruczono przewodniczącemu, ale uwzględnione mają być tylko kategorye, dotychczas nie mające przedstawicieli. Dalej postanowiono, że zaprosić ma się do ankiety nie specyalne, narodowe Stowarzyszenia fachowe, lecz tylko takie organizacye, które zastępują czysto rzeczowe interesy swych grup.

Przewodniczący zamyśla jak najrychlej powołać ankietę i zakończyć prace przygotowawcze do niej jeszcze przed Zielonemi Świętami, tak iżby ekspertyza rozpocząć się mogła już w sobotę, d. 21 b. m.

Z innych komisyj.

Komisya socyalno-polityczna obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. Buzka nad § 18 ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Dziś obrady będą prowadzone w dalszym ciągu.

Komisya podatkowa wybrała subkomitet z 13 członków do obrad nad przedłożeniem o podatku od budynków.

Komisya legitymacyjna obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad utworzeniem trybunału wyborczego.

KORESPONDENCYE.

Londyn, 10 maja.

(Co Polska zawdzięcza Edwardowi. — Przedwczesny zgon. — Powszechny żal i żałoba. — Żałoba królowej, City i ludu angielskiego. — Czarne dni w Londynie. — Arcybiskup katolicki o Edwardzie. — „The Peacemaker". — Król nigdy nie umiera).

(Pw) Wszechświatowy *arbiter elegantiarum*, pierwszy gentleman Europy i pierwszy sportsmen, gdy wstępował na tron Anglii, wypowiedział charakterystyczne słowa sportowym językiem: *I will play the game!* (ja teraz zagram — rozpocznę grę!) I zagrał, okazał się graczem, budzącym podziw, cześć, entuzyazm i pietyzm jako król i ojciec, polityk i dyplomata, geniusz panujący i zacny człowiek. Jak świat długi i szeroki, szlą jego pamięci entuzyastyczne nekrologi wszyscy ze Wschodu i Zachodu, każdy niemal naród ma mu coś do zawdzięczenia. Jedni zdobycze polityczne, drudzy wpływy, inni stanowisko narodowe, pokój, a i życie może. Nawet i Polska, ten mały pionek na szachownicy świata, ma mu do zawdzięczenia bardzo dużo. Ze stanowiska bowiem narodowego dokonał on i dla Polaków wielkiego dzieła, a tem jest ewolucya, przez którą dokonane zostało przesunięcie systemu przymierzy mocarstwowych, paraliżujące zabiegi Niemiec o polityczną hegemonię świata. Anglia za jego mądrym wpływem na gruncie współzawodnictwa azyatyckiego, przez serdeczną przyjaźń z Francyą i względne porozumienie z Rossyą, utworzyła konstelacyę, trzymającą na wodzy zapędy pruskie, a niebywałem i imponującem powiększeniem własnej floty wojennej dała do zrozumienia Niemcom, że ich cesarstwo z krwi i żelaza, pomimo wielu zwycięstw, nie będzie przywodziło ludom świata.

Umierający, jakby zdając sobie sprawę ze swych wielkich czynów swego panowania, zamknął usta na wieczny sen słowami pełnemi rezygnacyi: „spełniłem już swoją powinność" — *I have done my duty!* I zaiste, wiele spełnił, wiele dokonał, wyciskając swe

KRYJÓWKA.

(Eugène Fourrier: „La Cachette").

W głębi doliny Heristal, w górach Wogeskich, istnieje wioska mała o rzadko rozsianych chałupach, których mieszkańcy są bardzo prości i zacofani. — To jest lud pierwotny. Środków komunikacyjnych niemal brak tu zupełny. Zasypani śniegiem w ciągu siedmiu miesięcy roku, wieśniacy ci mało wychodzą w okolice, kochają bardzo swoje strony, swe piękne, ciągle prawie śniegiem okryte góry i gdy im przyjdzie je opuścić, chorują z tęsknoty.

Górale ci są ubodzy, pracowici i oszczędni, a nawet nieco chciwi. Z takim trudem przychodzi im zaoszczędzić nieco grosza, że ich skąpstwo wydaje się wobec tego do usprawiedliwienia. Są nieufni i żyją w ciągłej obawie, aby ich nie okradziono. Ztąd też zamiast lokować swoje oszczędności w bankach, wolą je chować u siebie, wysilając się na znalezienie sposobu ukrycia ich przed wzrokiem ciekawych, przyczem używają rozlicznych podstępów.

Jan Chrzciciel Brice zdołał pracą i rozmaitemi prywacyami odłożyć pięćset franków. To majątek dla wogeskiego wieśniaka. I teraz nie wiedział, gdzie je umieścić; w ciągłym niepokoju zmieniał codziennie niemal kryjówki.

Pewnego wieczoru zimowego, podczas kiedy na dworze wył wicher wściekły, zrywając zawieruchę śnieżną, Jan Chrzciciel siedząc przy kominku, na którym palił się suty ogień, rozprawiał z żoną nad sposobami ukrycia swego skarbu.

To był jedyny teraz przedmiot ich rozmowy.

Jan Chrzciciel, zapewniwszy się, że drzwi są szczelnie zamknięte, wyjął garnek z popiołem, owinięty w szmaty, w którym schowane były pieniądze.

Rozłożył na stole dwadzieścia pięć sztuk złotych po dwadzieścia franków i wraz z żoną przypatrywał im się z chciwą lubością przy świetle świeczki łojowej.

Skarb ten był owocem ich skrzętnej oszczędności w ciągu dwunastu lat; składany był grosz po groszu.

— Gdzież to schowasz? spytała żona, — nie można tego zostawiać w garnku.

— Czyby nie można tych pieniędzy gdzie ulokować? ozwał się Jan Chrzciciel.

— Ulokować? a gdzie, u kogo? zagadnęła żona z nieufnością.

— Na przykład, u notaryusza....

— Aha! aby umknął za granicę z pieniędzmi....

— To prawda. Taki n. p. Rouillon, notaryusz z Val d'Ajol, umknął do Szwajcaryi, zabierając oszczędności całej okolicy.... Masz słuszność. U notaryusza niebezpiecznie.

— Nie należy powierzać pieniędzy nikomu — rzekła wieśniaczka stanowczo.

— Możnaby kupić papiery, akcye, jak nazywają w mieście; to podobno wiele przynosi w procentach, jak mi na jarmarku mówiono.

— Jakto? mieniać nasze pieniądze za papier? Nigdy! — zawołała żona Jana Chrzciciela z oburzeniem. — Wszystko to, to tylko oszukaństwa, kłamstwa. Mieszczuchy uważają nas, chłopów, za głupców! Trzeba schować nasze pieniądze w takiem miejscu, aby ich nikt tam znaleźć nie mógł.

— W tem właśnie sęk!

— Może w łóżku, w sienniku?...

— Spróbujmy — rzekł Jan Chrzciciel.

Zawinął złote monety w stare szmatki, a żona jego rozpruła tymczasem siennik i zagłębiła pieniądze w słomę.

Brice usiadł zamyślony.

— To nie jest dobra kryjówka — ozwał się po chwili. — Mogą nas okraść, gdy nie będziemy w domu. A gdyby pożar wybuchnął, przepadłyby nasze pieniądze.

Te argumenty przekonały żonę.

— Ale gdzie je schować? gdzie? — powtarzała zakłopotana.

— Słuchaj-no, żono — rzekł Jan Chrzciciel — mam myśl! W gaiku, przytykającym do naszej chałupy, jest duża grusza, w której znajduje się otwór tak głęboki, że cała ręka w nim się chowa. Gdybyśmy tam ukryli pieniądze, nikt ich nie znajdzie, a drzewo przecie się nie spali.

Myśl męża zaaprobowała żona.

I bez zwłoki Brice, wraz z żoną, poszedł ukryć skarb swój w dziupli gruszy, poczem założył otwór grubą warstwą ziemi i darnią.

Odtąd, codziennie, Brice niby od niechcenia krążył wokoło drzewa i strzegł swej kryjówki.

Czynił to skrycie, ostrożnie, w obawie przed sąsiadem, Prosperem Lurot, ciekawym a chytrym chłopem, który nieustannie szpiegował swych sąsiadów.

Pewnego wieczoru, Brice spostrzegł, że darń, którą dziupla była założona, naruszoną została, a usunąwszy ją, z przerażeniem i zdumieniem spostrzegł, że pięćset franków znikło!

Rozpaczy jego niepodobna opisać. Przez całą noc czuwał z żoną w ogromnym smutku.

— To nikt inny tylko Prosper Lurot — rzekł Brice. — On tylko jeden mógł podpatrzeć kryjówkę.

— Nic nie pomoże rozpaczać — zauważyła żona — trzeba koniecznie nasz skarb odzyskać...

— Ale jak? — zagadnął Jan Chrzciciel — gdybym go oskarżył, wszystkiemu zaprzeczy.

Naraz uderzył się pięścią w czoło.

— Mam myśl! — krzyknął. — Pozwól mi tylko działać — dam moją głowę za to, że kochany sąsiad zwróci zrabowane pieniążki...

Następnej niedzieli, Brice udał się do Val d'Ajol, do oberży pod „Białym koniem", gdzie wiedział, że zastanie Prospera. I rzeczywiście Lurot siedział tam przy stole i popijając piwo, grał w karty.

Jan Chrzciciel usiadł obok niego i przystąpił do gry, a grając dolewał ciągle sąsiadowi.

Pozwalał mu wygrywać, aby go wprowadzić w dobry humor. Po piwie, zafundował likiery. O godzinie siódmej Prosper był już porządnie podchmielony.

—Chodźmy na obiad — rzekł, dźwigając się z trudem.

— Chodźmy — zgodził się Brice — odprowadzę cię, mam ci coś do powiedzenia...

— Mnie? — podejrzliwie spytał Prosper.

— Pomówimy w drodze.

Gdy przechodzili przez las, ozwał się Jan Chrzciciel:

— Chciałbym cię prosić o pewną przysługę...

— Mnie? o przysługę?... Wszystko, co zechcesz, byleś mnie tylko o pieniądze nie prosił — rzekł Prosper, śmiejąc się głośno. — Pieniędzy nie mam...

— Nie idzie tu o pieniądze — lecz o dobrą radę.

— A o radę? Z największą chęcią — ile tylko zapragniesz — bełkotał Prosper, zataczając się.

— Wiem dobrze i oddawna, kochany sąsiedzie, że jesteś jedyny do rady...

— Rad udzielam zawsze chętnie.

— Przytem jednak muszę ci powierzyć pewną tajemnicę. Daj mi więc słowo, że to między nami zostanie...

— Daję ci uroczyste słowo.

— Otóż mam oszczędzonych tysiąc franków i chciałbym je ulokować w bezpiecznem miejscu... Pod tym właśnie względem chciałbym zasięgnąć twojej rady.

— A, to sprawa poważna... Słucham.

— Miałem już pięćset franków, które umieściłem w dziupli drzewa, gdzie nikt ich nie znajdzie. Jak sądzisz, czy złożyć tam i owe tysiąc franków? Poradź mi...

— Dobrześ zrobił, żeś mnie się o to zapytał sąsiedzie — rzekł Prosper — masz myśl wyborną. Schowaj i resztę pieniędzy w tem drzewie... To najbezpieczniejsze.

— Tak sądzisz?

— Uczyniłbym tak samo, gdybym miał co do schowania. Niestety oszczędności żadnych nie posiadam.

— Przekonałeś mnie. Dobrze, złożę tam jeszcze i tysiąc franków. Tylko, na miłość Boską, dochowaj mi sekretu!

— Bądź zupełnie spokojny.

Brice pożegnał sąsiada u progu jego domostwa i powrócił do siebie. Nazajutrz pobiegł do kryjówki.

Podstęp powiódł się najzupełniej. Znalazł pięćset franków na dawnem miejscu. I zabrał je skwapliwie.

W nocy, gdy Prosper podążył do gruszy, sądząc, że znajdzie tam tysiąc pięćset franków, znalazł tylko bilecik.

Przy świetle księżyca odczytał słowa:

„Zmieniłem zdanie, przekonawszy się, że ta kryjówka nie jest bezpieczna".

szlachetne piętno na wszystkich prawie kwestyach wszechświatowego znaczenia, lecz zmarł bardzo zawcześnie, kiedy bardzo potrzebny był swej ojczyźnie dla sanacyj wewnętrznych stosunków politycznych — załatwienia lub rozwiązania zatargu między Izbami parlamentarnemi, do dziś nieuregulowanego, choć nie ulega wątpliwości, że wysoka dojrzałość polityczna narodu doprowadzi tę sprawę do pomyślnego finału.

Po małym wstępie chciałbym wam w liście niniejszym choć w części dać wyraz temu bolowi i formalnej rozpaczy, jaka towarzyszy zgasłemu władcy. Lecz nie podołam. Niespodziana śmierć ubóstwianego monarchy wywołała ogromny żal i przerażenie we wszystkich warstwach społeczeństwa. Starzy mężczyźni płaczą, jak dzieci. Robotnicy, tak jak i członkowie najwyższych sfer arystokratycznych jawnie i szczerze żal swój manifestują. Stoją pod pałacem Buckingham tłumy dniem i nocą, ponuro wpatrując się w te mury, po za któremi okryty całunem śmierci leży spokojny ich król ukochany. Stoją zwarte tłumy w milczeniu, poważne, wielkie w swym smutku i żałobie. Jedni ustępują miejsca drugim, a tłumy wciąż wzrastają, stoją, patrzą, milczą nieukojone w swym bolu. Wielki to żal i wielkim jest taki smutek milczący, jak wielkim jest naród, który w ten sposób czcić jego pamięć umie, znosząc nawet tę stratę, swój ból z podziwu pełną godnością. W cichym i głębokim smutku znosi też i cios swój wdowa-królowa Aleksandra. Idąc za zwyczajem anglikańskiego Kościoła, podczas wczorajszych modłów żałobnych w królewskiej kaplicy St. James pałacu, królowa sama wybierała żałobne hymny pobożne, ulubione przez królewskiego nieboszczyka, a gdy organy grały żałobny marsz Chopina, kongregacya powstała i stojąc słuchano żałobnych tonów wraz z całą rodziną królewską.

City londyńskie tonie w festonach żałobnych, palą się latarnie uliczne, udekorowane gazą i żałobnymi kolorami. Niema sklepu, niema domu, okna ulicznego, żeby jeśli nie portret zmarłego króla, to choć czarny szmat, czy wstążka nie wisiała. Przy większych dekoracyach żałobnych stają gromadki ludzi. Z tłumu odzywa się ktoś do portretu wystawionego w oknie wystawy: „To on, on jak żywy! *There he is now, just like 'im, ain't it?*“ i przed portretem, jakby przed żywą osobą króla zdejmują się czapki, odkrywają głowy, zwieszające się w smutku i żalu nieutulonym. Wszyscy noszą żałobę, wszyscy niemal bez wyjątku. „Czarne dni nastały“ — piszą pisma, bo czarno, smutno wszędzie, wszędzie żal powszechny!

Ubiegłej niedzieli też wszystkie nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań poświęcone były intencyi zmarłego króla. W Westminsterskiej katedrze arcybiskup Bourne w pośmiertnej mowie swej podkreślił dobre stosunki króla Edwarda ze Stolicą Apostolską, wzmiankując o wizycie tegoż u Papieża Leona XIII. oraz o akcyi królewskiej z okazyi śmierci króla Carlosa portugalskiego. Te i inne fakty, mówił arcybiskup, są najlepszym dowodem bezparcyalności wyznaniowej zmarłego króla, który okazywał równy szacunek i uwagę dla wszystkich swych poddanych. „Błogosławieni są pokój czyniący“, kazał znów arcybiskup Yorku. „Blesed are the peacemakers!“ i takim nazwie go historya, przenosząc go do wieczności, w której, jak widać ze zgodnej akcyi wszechludów Wielkiej Brytanii, nazywać się będzie „*Edward VII. The Peacemaker*“.

Ze śmiercią króla w Anglii dawniej wszystko co miało styczność z prawem lub rządem miało swój koniec. Parlament się rozwiązywał, wszystkie rządowe posady były wakansem i cała kryminalna procedura do czasu proklamacyi nowego króla była wstrzymana. Dopiero od roku 1867 porządek ten został zmieniony przez stosowny akt p. t. „The Demise of the Crown“, to też pisząc o śmierci króla, wszystkie pisma angielskie używają obecnie zwrotu powyższego „the demise“ — (dymisya) odwdzierzawienie korony, a nie „śmierć króla“, bo król według przyjętej maksymy w Anglii nigdy nie umiera. „The King never dies!“.

KRONIKA.

Lwów, 12 maja.

— **Kalendarz.**
Piątek (13 maja):
Serwacego. — Cichosława. — Jakowa Ap.
Wschód słońca o godzinie 3·43 rano, zachód słońca o godzinie 6·56 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg pogorzelcom gminy Rybotycze, powiatu dobromilskiego, w kwocie 4000 kor. i gminie Grodowice, powiatu starosamborskiego, w kwocie 2000 kor.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił dziś rano do Lwowa.

— **Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów**, p. Ryszard Wopaterni powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Kapelanem rzym. kat. w rezerwie zamianowany został ks. Wojciech Bukowiec w rezerwie uzupełniającej 16 pułku piechoty obr. kraj.

Starszym lekarzem zamianowany w obronie krajowej zastępca lekarza asystenta w 16 pp. obr. kraj. dr. Dawid Jurkiewicz.

— **Obchód Chopinowski.** W ubiegłym tygodniu odbył komitet obchodu ku czci setnej rocznicy Fryderyka Chopina dwa posiedzenia, na których przyjęto sprawozdania komisyi programowej, zjazdowej, prowincyonalnej i administracyjnej, jako też powzięto ważne uchwały. Przedewszystkiem tedy uchwalono program t. j. produkcye koncertowe i zjazd muzyków polskich, do którego zgłosiła się już znaczna liczba wybitnych uczestników.

Obchód rozpocznie się dnia 22 październikа b. r. wieczorem przyjęciem na cześć gości. W niedzielę dnia następnego, odbędzie się nabożeństwo i uroczystość inauguracyjna, złożona z przemówień, odczytu i stosownej krótkiej produkcyi muzycznej. W poniedziałek, dnia 24, dany będzie pierwszy koncert z udziałem I. J. Paderewskiego (utwory Kurpińskiego, Elsnera, Dobrzyńskiego i koncert Chopina); we wtorek koncert wokalno-instrumentalny dawnej muzyki polskiej (XVI, XVII i XVIII wiek), we środę koncert złożony wyłącznie z utworów Chopina, wykonanych przez I. J. Paderewskiego, wreszcie w piątek koncert symfoniczny, którego głównym punktem ma być symfonia I. J. Paderewskiego dyrygowanego przez kompozytora. Koncerty odbędą się w sali Filharmonii. Posiedzenia uczestników zjazdu odbywać się mają w godzinach rannych, w którejś z mniejszych sal; poruszone tu zostaną sprawy, tyczące się sztuki muzycznej polskiej w stosownych referatach.

Z dalszych uchwał wymienić należy konkurs na utwory fortepianowe i wokalne, wydanie popularnej broszury, odczyty w dniu uroczystości inauguracyjnej we wszystkich dzielnicach miasta. Komitet uchwalił również urządzać obchody na prowincyi po części samodzielnie, a po części wspólnie z instytucyą Powszechnych wykładów uniwersyteckich. W końcu zawiązano komitet obszerny, złożony z wybitnych osobistości świata artystycznego, literackiego i naukowego, oraz z przedstawicieli polskich Towarzystw muzycznych, jakoteż innych instytucyj i korporacyj. Lwów, Kraków, Warszawa, Poznań, Kamieniec podolski, Kijów, jakoteż polskie kolonie Wiednia, Berlina, Petersburga i Paryża, będą miały w obchodzie swoich reprezentantów.

Bliższe szczegóły tyczące się konkursu zostaną ogłoszone niebawem. Podobnie poda komitet w niedługim czasie uwiadomienie w sprawie zamówień na bilety i karty uczestnictwa.

— **Jubileusz prof. dr. Stanisława Pareńskiego.** Dnia 1 czerwca b. r. upływa 35 lat od chwili, gdy prof. Stanisław Pareński objął obowiązki prymaryusza oddziału chorób wewnętrznych w krajowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Celem godnego uczczenia jubileuszu zasłużonego lekarza i profesora, zawiązał się komitet, który zamierza stworzyć wieczystą pamiątkę pod firmą: „Funduszu imienia Pareńskiego dla ozdrowieńców, opuszczających szpital św. Łazarza“.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem odczyt p. Tadeusza Dabrowskiego p. t. „Wyspiański: Król zamczyska (Zagadnienia stylu i ideologii)“.

— **Nowa fundacya.** Komitet b. uczenic Zakładu wychowawczego W. Niedziałkowskiej, w celu uczczenia 25-letniej rocznicy założenia tego Zakładu i utrwalenia pamięci zasług p. Niedziałkowskiej około wychowania dziewcząt polskich w duchu narodowym, zebrał na fundacyę im. W. i K. Niedziałkowskich w papierach wartościowych kwotę 12.600 kor., którą przewodnicząca Komitetu p. Helena Skolimowska złożyła w kwietniu b. r. w kasie Wydziału krajowego. Z odsetek mają być udzielane stypendya dla Polek, słuchaczek Uniwersytetu, poświęcających się germanistyce lub romanistyce, aby w przyszłości nie było trzeba — jak dotąd dzieje się z konieczności — sprowadzać rodowitych Niemek i Francuzek, lecz rodaczkom powierzać naukę odnośnych języków w szkołach żeńskich.

— **Koło Tow. »Szkoły ludowej« im. Kościuszki** odbędzie walne zgromadzenie jutro, w piątek, o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Chorążczyzny l. 22.

— **Nowy komitet Tow. gospodarskiego.** W dniu 10 b m., pod przewodnictwem nowo wybranego prezesa Witolda ks. Czartoryskiego ukonstytuował się wybrany podczas kwietniowej Rady ogólnej Komitet Towarzystwa. Przedewszystkiem uzupełniono się przez statutową kooptacyę czterech członków. W tej drodze weszli w skład Komitetu: Jan hr. Mycielski, dr. Jan Paygert (redaktor „Rolnika“), dr. Jan Rozwadowski i Stanisław Ujejski.

Do wydziału wykonawczego weszli: prezes Witold ks. Czartoryski, wiceprezesi pp. Aleksander Dąbski i dr. Kazimierz hr. Szeptycki, dyrektor Akademii rolniczej w Dublanach, prof. Józef Pomorski i dr. Jan Rozwadowski. Delegatem do wiedeńskiej „Centralstelle“ prezes Witold ks. Czartoryski, do kuratoryi Dublan wiceprezes dr. Raciborski. Przewodnictwo sekcyi ekonomicznej objął wiceprezes hr. Szeptycki; sekcyi budowlanej wiceprezes p. Dąbski; sekcyi literackiej wiceprezes dr. Raciborski; sekcyi sadowniczo-ogrodniczej Julian hr. Brunicki, a oddziału handlowego dr. Maryan Lisowiecki.

— **Towarzystwo hygieniczne** odbyło w poniedziałek doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa dr. Obtułowicza.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału w roku ubiegłym i udzieleniu mu absolutoryum z rachunków, dokonano uzupełniającego wyboru członków wydziału i komisyi rewizyjnej.

W skład wydziału wybrano pp.: radcę szkolnego Bruchnalskiego, Maryę Czerszykównę, dr. Hojnackiego, dr. Opieńskiego, doc. dr. Piaseckiego, na zastępców prof. Grabowskiego, doc. dr. Hołobuta, dr. Kaczorowskiego i Wiśniewskiego Stanisława; do komisyi rewizyjnej: zaś pp dr. Lachowicza, dr. Gajewskiego i Włodzimirskiego.

Następnie toczyła się obszerna dyskusya nad ożywieniem działalności Towarzystwa i pozyskaniem poparcia u szerszych kół.

Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 250 członków i miało dochodu 2336 kor.

— **Nowa składnica pocztowa.** Zdniem 16 maja 1910 zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Turze, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Toporowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Toporowie zapomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego.

— **»Koło muzyczne«.** Zapowiedziany na piątek, 13 b. m., wieczór muzyki polskiej odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

† **Ś. p. Edward Żeleński.** Bolesny cios dotknął znakomitego kompozytora naszego p. Władysława Żeleńskiego: umarł bowiem nagle syn jego Edward, młody, 32-letni urzędnik Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie. Zmarły był postacią bardzo sympatyczną i znaną w Krakowie; wykształcony, wielki miłośnik sztuk i literatury, znany był z wzorowych tłumaczeń z literatury francuskiej, z ulotnych wierszy i doskonałych listów humorystycznych, które wymieniał z jednym z młodych poetów w Krakowie, a które krążyły w odpisach po całem mieście. Ś. p. Edward dał się poznać również jako utalentowany pianista, występując kilkakrotnie na publicznej estradzie. Dotkniętemu tym bolesnym ciosem ojcu i rodzinie towarzyszy ogólne współczucie, do którego przyłącza się i redakcya *Gazety*.

Pogrzeb odbył się dziś o godzinie 4 po południu.

△ **Śmiertelny wypadek.** W realności przy ul. Leśnej l. 11 a) udusiła się wczoraj trzy miesiące zaledwie licząca córeczka zamieszkałej tam Julii Zawadzkiej, wdowy po czeladniku szewskim. Dziecko, pozostawione w czasie nieobecności matki w domu pod opieką swego 13 letniego brata, odwróciło we śnie twarz do poduszki i w ten sposób udusiło się.

Zwłoki dziecka odstawił komisaryat IV dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zamach samobójczy.** Na cmentarzu Łyczakowskim usiłowała wczoraj odebrać sobie życie, napiwszy się sublimatu, 22 letnia służąca Marya Rałnikówna. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego było silne rozdrażnienie nerwowe.

△ **Kronika policyjna.** Do kancelaryi składu piwa p. Marcelego Rotenberga przy ul. św. Marcina l. 28, włamali się wczoraj złodzieje i usiłowali rozbić stojącą tam kasę ogniotrwałą, zawierającą kilkanaście tysięcy koron w gotówce i wekslach. Spłoszeni jednak przez p. Rotenberga, zbiegli, zabrawszy jedynie z sobą 100 flaszek piwa, zegarek i rozmaite drobiazgi, łącznej wartości 50 kor.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się dziś o godzinie 6 rano w realności przy ul. Łyczakowskiej l. 19. Służąca Katarzyna Korytkówna gotując śniadanie na maszynce spirytusowej, zapaliła na sobie ubranie i w jednej chwili stanęła w płomieniach. Pogotowie stacyi ratunkowej stwierdziwszy u niej znaczne poparzenia na całem ciele, odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Kalina, weteran z r. 1863, w 88 r. życia; Piotr Sawka, funkcyonaryusz kolei państwowych, w 66 r. życia; Zuzanna Holdmannowa, właśc. realności, w 78 r. życia; Jan Wołos, właśc. realn., w 60 r. życia; Józef Ignacy Jurystowski, em. kontrolor kolei państwowych, w 78 r. życia; Katarzyna Masiukowa, właśc. realn., w 70 r. życia;

w Krakowie, Antoni Plappert, emer. major, w 71 r. życia; Mieczysława Śleczkowska, dyrektorka szkoły wydziałowej żeńskiej; Stanisław Serkowski, inżynier cywilny i właściciel dóbr;

w Podgórzu, Nikodem Maszewski, emer. urzędnik akcyzy miejskiej, w 71 r. życia;

— **Zagadkowe zniknięcie śpiewaczki.** Z Wiednia znikła onegdaj śpiewaczka duńska Karen Soerensen, która występowała w jednym z tamtejszych „Varietes“ za miesięczną gażą 1000 koron. Soerensen jest słynną pięknością.

— **Trzęsienie ziemi w Wiedniu.** Centralna stacya meteorologiczna w Wiedniu donosi, że wczoraj o godz. 9 min. 17 wieczorem dało się tam uczuć zupełnie lekkie trzęsienie ziemi w kierunku północno-zachodnim. Trwało ono cztery sekundy.

— **Statystyka emigracyi.** W kwietniu b. r. wyjechało z Tryestu za Ocean ogółem 1996 wychodźców, a mianowicie 1841 do Ameryki Północnej i 155 do Ameryki Południowej. W tym samym miesiącu roku ubiegłego wyjechało 1758 wychodźców (890 do Ameryki Północnej i 868 do Ameryki Południowej).

— **Katastrofa kolejowa.** Na dworcu kolejowym na Friedrichstrasse w Berlinie zderzył się we wtorek pociąg pospieszny, nadchodzący z Hanoweru, z pociągiem z Poznania. Dziewiętnaście osób odniosło lekkie rany.

(D) **Kometa Halleya w dokumencie z r. 1066.** W tych dniach, kiedy cały świat zainteresowany jest ukazaniem się komety Halleya, znaleziony został w archiwum katedry w Viterbo, niedaleko Rzymu, dokument pargaminowy z r. 1066, w kodeksie *Regula canonicorum*, odnoszący się do tej komety: Dokument ten mówi: „W roku Pańskim 1066, 5 kwietnia ukazała się gwiazda kometa, zrana, od wschodu i jaśniała przez dni piętnaście, tj. aż do 19 kwietnia. I taż sama gwiazda ukazała się na zachodzie ku wieczorowi d. 24 kwietnia, podobna do przyćmionego księżyca, z ogonem, który wznosił się jak dym, prawie do połowy wysokości nieba i błyszczała prawie do połowy czerwca“.

Kronika prowincyonalna.

§ Sześć zagród włościańskich i folwark p. Kraińskiego padły w tych dniach ofiarą płomieni w Zabawie koło Suszna, powiatu kamioneckiego. W płomieniach zginął także jeden z tamtejszych włościan. Ogień — jak stwierdzono — wznieciły dzieci bawiące się zapałkami.

§ Pożar miasteczka. W miasteczku Stanisławczyku pod Łopatynem zniszczył dnia 8 b. m. pożar kilkadziesiąt domów.

Wiedeń, 10 maja 1910.

(Uroczystość prof. Mertensa).

Profesor matematyki w Uniwersytecie wiedeńskim, radca Dworu dr. Franciszek Mertens obchodzi w tym roku 70 rocznicę swych urodzin. Prof. Mertens jest naszym rodakiem, pochodzi z Wielkopolski. Na docenta matematyki habilitował się w Berlinie, w r. 1865 powołany został na Uniwersytet Jagielloński do Krakowa, czas jakiś później był profesorem Politechniki w Grazu, a od lat piętnastu wykłada na Wszechnicy w Wiedniu.

Wiedeńskie Towarzystwo matematyczne postanowiło uroczyście uczcić rocznicę urodzin znakomitego profesora i uczonego. Uroczystość naznaczono na dzień 4 b. m. W pięknie przystrojonej sali wykładowej wiedeńskiego Instytutu chemicznego zebrał się bardzo poważny zastęp profesorów Uniwersytetu, reprezentantów stowarzyszeń, uczonych, delegatów z kraju i zagranicy, pań i młodzieży Uniwersyteckiej. Uniwersytet krakowski wysłał jako delegata prof dr. Stanisława Zarembę, Politechnikę lwowską reprezentował prof. Dziwiński.

Uroczystość zagaił przemówieniem profesor wiedeńskiego Uniwersytetu i prezes Towarzystwa matematycznego dr. Wittinger, który w gorących słowach oddał hołd zasłużonej 15 letniej działalności naukowej i pedagogicznej prof. Mertensa na Uniwersytecie wiedeńskim i wręczył mu imieniem członków Towarzystwa matematycznego wspaniały adres.

Z kolei składali życzenia jubilatowi imieniem Uniwersytetu rektor prof. dr. Henryk Swoboda, dziekan wydziału filozoficznego prof. dr. Ryszard Wettstein, delegat grazkiej Szkoły politechnicznej prof. dr. Hočewar, a wreszcie prof. Dziwiński imieniem Politechniki lwowskiej. Ostatni mowca w obszerniejszem przemówieniu podniósł zasługi, jakie prof. Mertens położył około rozwoju matematyki, szeregiem prac ogłoszonych tak w języku polskim, jak niemieckim. Przypomniał rozprawy jubilata, ogłoszone w rocznikach krakowskiej Akademii Umiejętności i prace matematyczno-fizyczne, opublikowane w Warszawie, które wraz z rozprawami wydanemi po niemiecku w Wiedniu i Berlinie stanowią bogaty dorobek blisko 50-letniej pracy naukowej. Prof. Mertens nie zasłynął jedynie jako znakomity uczony-matematyk, ale był i jest także znakomitym pedagogiem i jako taki zjednał sobie rozgłos i miłość u młodzieży. Wkońcu przemówienia p. Dziwiński złożył jubilatowi serdeczne gratulacye Politechniki lwowskiej, dołączając do nich i swe osobiste, jako były uczeń jubilata.

Po przemówieniach delegatów Towarzystw pokrewnych i reprezentantów słuchaczy i słuchaczek Uniwersytetu, odczytano sporą liczbę

nadeszłych telegramów gratulacyjnych, poczem jubilat serdecznie uczestnikom uroczystości podziękował za wyrazy uznania i życzenia mu złożone.

Wieczorem odbył się na cześć jubilata bankiet. W rzędzie mowców zabrał głos i prof. dr. Stanisław Zaremba. Jako delegat starej Wszechnicy Jagiellońskiej i imieniem Akademii Umiejętności w Krakowie składał życzenia, aby zasłużony uczony długie lata jeszcze przyświecał przykładem umiłowania nauk i pracy młodemu pokoleniu, a wreszcie pozdrowił go imieniem nielicznych żyjących kolegów, którzy z jubilatem uczyli lat temu 40 na krakowskim Uniwersytecie.

K. B.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Z premiery „Hrabiego Luksemburga“ Franciszka Lehara. — Z koncertu w Kole literacko-artystycznem).

Wystawiona onegdaj nowa (dla nas!) operetka Lehara, posiada wiele zalet wspólnych z poprzednimi utworami „operetkowego króla“, które zjednały mu wymienione miano, dużo sławy i więcej jeszcze brzęczącej monety. — Znajdujemy zatem w „Księciu Luksemburgu“ kilka melodyjek więcej namiętnych, przeważnie w rymie walcowym i te oczywiście górują nad całością, napisaną zręcznie bardzo, z temperamentem i znajomością wymagań publiczności operetkowej. Na szczególną uwagę zasługuje instrumentacya efektowna i bogata. — W tym kierunku posiada Lehar wiadomości niezaprzeczone i więcej sprytu od swych kolegów, w umiejętnem stosowaniu konceptów kompozytorów operowych.

Obok muzyki, posiadającej wszelkie kwalifikacye do zdobycia oklasku u mniej nawet entuzyastycznych wielbicieli operetki, wyróżnia się „Hrabia“ librettem, które sfabrykowane w renomowanej pracowni pp. Willnera i Bodanskiego, odbiega także od pospolitego szablonu i jest wcale zajmujące.

Nowość wystawiono bardzo starannie i z dużym nakładem pracy. Dekoracyjnie pięknie wyróżnił się akt drugi. Z wykonawczyń na planie pierwszym stanęła p. Miłowska, która wyglądała przepysznie i równie pięknie spiewała. W zastępstwie chorej drugiej primadonny, partnerką Angeli Didier była p. Markowska, posiadająca dużo rutyny i swobody wskutek czego, mimo, iż partyjkę objęła w dniach ostatnich, nie zepsuła jej w niczem, .owszem zdobyła nawet pewien sukces. — Dużo pracy natomiast wymaga głosik p. Markowskiej, nierówny jeszcze i nieociosany. Z mężczyzn oklaski zbierali pp.: Kuligowski (dystyngowany jak zwykle), Selnicki w partyi tytułowej, a po części i p. Zaremba, chociaż miejscami zbyt trywialny. Role pomniejsze obsadzone były dobrze, a epizod p. Kasprowiczowej przepyszny.

Całość pod sprawną pałeczką p. Słomkowskiego płynęła wcale wartko, a reżyserya p. Solnickiego okazała się, jak zazwyczaj, pomysłową.

Tydzień ubiegły, pełen dni ciepłych i w promieniach słońca skąpanych, pod względem muzycznym nie przyniósł niemal nic tak dalece ciekawego. Obok kilku przedstawień operetkowych (z nieszczęsną „Rozwódką“, przyczyną niedyspozycyi p. Schupp), mieliśmy tylko jeden jedyny koncert godny zanotowania, jakkolwiek wieczorków z pretensyami do nazwy koncertu było więcej. — Z tych, jak powiedzieliśmy, jeden tylko, a mianowicie pożegnalny wieczór p. Maryi Boyer w Kole lit. art. stanął na wyżynie, dzięki wysokiej umiejętności spiewaczej artystki, która zarówno na scenie, jak estradzie jest w swoim żywiole i na równi zachwycić musi. W programie jej koncertu były pieśni Duparca, Koechlina, Mozarta, Schumanna i arya z „Butterfly“ Pucciniego. — Współdziałającą w wieczorze była p. Rosenbuschówna, pianistka, wysoce uzdolniona i akompaniatorka muzykalna i wielce subtelna. *(db).*

Wystawa kwiatowa w Haarlemie. W Haarlemie otwarto, obok pawilonu, który służy obecnie za muzeum kolonialne, w tak zwanem „Haarlemer Hout“, wielką wystawę kwiatową z przepysznymi okazami przeważnie kwiatów cebulowych, z których słynie Holandya; prześliczne narcyzy, krokusy, hyacynty o najrozmaitszych barwach i woni, prócz tego i inne kwiaty mieszczą się w pięknych pawilonach, miniaturowych ogrodach i w kunsztownych wazonach. Wystawa, która cieszy się wielkiem powodzeniem i która jest rzeczywiście niezmiernie ciekawa i piękna, została urządzona ku uczczeniu 50-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa „Allgemeene Vereenigung voor Bloembollencultuur“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz trzeci „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W piątek „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej i „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Al. Fredry, z p. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. na dochód Tow. wzaj pomocy członków teatru miejskiego we Lwowie „Madame San-Genè“, komedya w 4 akt. W. Sardou; z p. Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejsk. we Lwowie po raz 18 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 J. Jarno.

W poniedziałek o godzinie 3 po połud. „Eros i Psyche“ fant. dram. w 6 rozdziałach napisał Jerzy Żuławski.

W poniedziałek o godzinie 7·30 wieczorem „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

We wtorek po raz 6 „Hrabia Luksemburg“,

We środę po raz pierwszy (nowość) „Piękno życia“ sztuka w 4 aktach A. Kosorotowa, przekład K. Hoffmana.

We czwartek po raz siódmy „Hrabia Luksemburg“.

W piątek po raz drugi „Piękno życia“, sztuka w 4 aktach A. Kosorotowa.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne w 8 obrazach z muzyką, śpiewami i tańcami, napisał A. Walewski.

W sobotę o godz. 7·30 po raz ósmy „Hrabia Luksemburg“.

Od dnia 17 maja b. r. wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie 7·30.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek 13 „Koncert“, komedya w 3 akt. Hermana Bahr'a.

Sobota 14 Nowość! „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“, dwa akty Anatola France. Przekład Tad. Żeleńskiego.

„Komedya o człowieku, który radagował gazetę rolniczą“, fraszka sceniczna w 2 akt. G. Timmory według noweli Marka Twaina.

Niedziela 15 po południu „Komedya omyłek“, komedya w 7 obrazach, W. Szekspira.

Niedziela 15 wieczorem „Noc listopadowa“, dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański. Illustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

Poniedziałek 16 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny A. W. Lasoty.

Poniedziałek 16 wieczorem „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7).

Rada miasta Lwowa.

(Dyskusya nad budżetem funduszu gminy miasta Lwowa, oraz zakładów i fundacyj pod jej zarządem zostających na rok 1910).

Na początku wczorajszego posiedzenia prezydent miasta p. Ciuchciński oznajmił zebranym, że na pierwszą wiadomość o pożarze miasta Przemyślan wysłał tren straży pożarnej i nakazał wysłać dotkniętym katastrofą 500 bochenków chleba.

Po udzieleniu 6 tygodniowych urlopów radnym Jaworskiemu i Rawskiemu, przystąpiono z kolei do dyskusyi nad budżetem, gminy m. Lwowa na r. 1910, który przedstawia się następująco: rozchody zwyczajne wynoszą 7,600.249 kor., przychody zwyczajne 7,606.207 kor., wobec czego spodziewana jest nadwyżka 5.958 kor. Wydatki nadzwyczajne preliminuje komisya w kwocie 117.000, przychody nadzwyczajne w tej samej wysokości, czyli wydatki nadzwyczajne znajdują pokrycie w nadzwyczajnych przychodach. Wydatków inwestycyjnych komisya na rok 1910 nie preliminuje.

Generalny sprawozdawca budżetowy r. dr. Stesłowicz omawiając w obszernych wywodach preliminarz budżetu, oraz dotychczasową gospodarkę finansową, podniósł potrzebę jak najszybszego przystąpienia do robót inwestycyjnych, na które zaciągnięta ma być 14 milionowa pożyczka; będzie to dobre dla miasta i dla robotników, którzy znajdą zatrudnienie. Mowca skreślił z kolei obraz dotychczasowej gospodarki miejskiej i przedstawił program działalności jej na przyszłość.

Po przemówieniu r. Stesłowicza otworzył prezydent p. Ciuchciński dyskusyę generalną nad tem sprawozdaniem.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Obmiński, który podziękowawszy referentowi za treściwe przedstawienie budżetowe, zaznaczył, iż budżet ten przedstawia się w kolorach wcale nie różowych: finanse miasta są w opłakanym stanie, tych 7 milionów niedoboru, jeśli tak dalej pójdzie, będzie rosło systematycznie z roku na rok, bez nadziei ich umorzenia. Mowca zastanawiał się z czego pochodzą ciągłe przekroczenia budżetowe i wykazał trzy główne tego przyczyny. Pierwszą jest rubryka nadzwyczajnych wydatków. Kiedy umarł ś. p. prezydent Michalski, — mówił dr. Obmiński — Wiedniowi, Pradze i innym miastom ani się śniło wysyłać delegacyj, my zaś na pogrzeb dr. Luegera wysłaliśmy specyalną delegacyę, co pochłonęło wcale wielki koszt; i tak się zawsze dzieje przy lada błahej sposobności. Drugą przyczyną, są wydatki na regulacye i zakupna gruntów, które nie stoją w żadnym stosunku procentowym z funduszami, jakie gmina ma na ten cel do rozporządzenia.

Po trzecie przekroczenia pochodzą także i z tego powodu, że Rada uchwala nieraz w ostatniej chwili budowy n. p. szkół, tak, że przekracza się preliminowany koszt. Mowca omawiał w dalszym ciągu niedomagania administracyi miejskiej. przyczem oświadczył, że reorganizacya magistratu może się odbyć bez podwyższenia budżetu. Plagą magistratu jest nadmierna ilość komisyj, sekcyj i t. d.! Ile to zabiera czasu radnym, którzy we wszystkich tych komisyach muszą pracować. Urzędnicy przeciążeni są pracą, jeśli więc gdzie winy szukać, to w łonie samej Rady, która „jest hamulcem postępu“, a nie w łonie magistratu. Mowca żąda, aby urzędnicy, którzy kompetują o posady samoistne (od VIII. klasy rangi począwszy) wykazywali się znajomością ustaw, tyczących się miasta, przed specyalną komisya, złożoną z wyższych urzędników magistratu i członków Rady miejskiej. Lepiej się działo w Radzie, kiedy był tylko jeden prezydent i jeden wiceprezydent; dziś ci czterej wiceprezydenci idą każdy z osobna, żaden z nich nie wie co robi jego kolega, niedobrani są, a przecież nawet „jeśli się do powozu zaprzęga cztery n. p. konie, to dobiera się je tak pod względem maści, jak miary i siły“ (śmiech i uwagi na sali). Tymczasem ci czterej wiceprezydenci jeden o drugim prawie nie wiedzą, a koszt utrzymania ich wynosi 36 tysięcy koron rocznie, „nie licząc koni, służby i innych kawałków“. (Smiech). Nie ulega wątpliwości, że prezydent musi mieć pomoc, ale niech ta pomoc, która tyle kosztuje, będzie jednolita i świadoma swoich celów. Mowca stwierdził następnie z zadowoleniem, że sprawa aprowizacyi miasta weszła wreszcie na porządek dzienny. (Głos jednego z radnych: mamy już „mliko“ — wesołość) i apelował w gorących słowach, przerywanych hucznymi oklaskami, do Rady, aby przystąpiła wreszcie do budowy mieszkań robotników, którzy tracą zdrowie w wilgotnych norach i suterenach. Wkońcu żądał utrzymania polskiego charakteru miasta i większej troski nad naszemi pamiątkami historycznemi, których i tak jest dość mało.

Z kolei zabrał głos r. dr. Schleicher. Omawiając poszczególne pozycye budżetu, poddał je surowej krytyce, w szczególności żalił się, że komisya budżetowa skreśliła znaczne kwoty z pozycyj na czyszczenie miasta, oświatę i t. d., — dalej, że bez wiadomości komisyi finansowej, komisyi elektrycznej i Rady miejskiej, wydano na sam zakład elektryczny 1,800.000 koron! Czy taka więc gospodarka — zapytywał mowca — nie prowadzi do ruiny i tak opłakanych stosunków finansowych? Następnie żądał dr. Schleicher zniesienia, lub zmniejszenia opłat akcyzowych od rozmaitych artykułów żywności, które tylko w nędzę pchają ubogą ludność, budowy domów dla urzędników i służby miejskiej, oraz dla biednej ludności, zakupna gruntów pod konieczne budowle, wygotowania nowej ustawy budowlanej, przeprowadzenia reformy w wewnętrznem urzędowaniu magistratu, reorganizacyi biura sanitarnego i jakiegoś hamulca w śrubowaniu czynszów (oklaski), które doprawdy stału się już wprost niemoralne.

Po przemówieniu tem, zabrał głos prezydent p. Ciuchciński i prostował niektóre zarzuty r. dr. Schleichera, wykazując, że winę przekroczeń budżetowych ponoszą nie jednostki, lecz cała Rada miejska; niema zatem racyi przypisywanie winy tylko prezydentowi, który chciałby przecież wszystko robić jak najlepiej. „Zresztą — kończył wzruszonym do łez głosem prezydent — mam już dosyć tego wszystkiego i szczęśliwy będę się czuł z chwilą, kiedy już otrząsnę proch z obuwia mojego i nie będę już tu zasiadał“.

(Wystąpienie to prezydenta radni rozmaicie komentują).

Po małej pauzie zabrał głos r. Jonasz. Na wstępie swego przemówienia żalił się, że nawet ci Żydzi, którzy są dobrymi synami ojczyzny, nie mają przystępu do posad autonomicznych. Mowca apelował przeto do znanej sumienności prezydyum, oraz radnych, aby na przyszłość zerwali z tym zastarzałym przesądem. Wkońcu, wracając do budżetu, postawił r. Jonasz wniosek formalny tej treści: „Radny, stawiający wniosek nagły, połączony z wydatkiem, winien podać odnośną rubrykę budżetu, a w razie jej wyczerpania, inne źródło pokrycia, inaczej należy taki wniosek nagły traktować regulaminowo“.

Wkońcu przemawiał jeszcze r. Ihnatonowicz. Podniósłszy, że odpowiedzialność za budżet spada na wszystkich, a nietylko na jednostki, domagał się następnie zakładania nie samych szkół wydziałowych, lecz rzemieślniczych, których brak coraz dotkliwiej daje się nam odczuwać i powoduje niemożność rozwoju przemysłowego.

Na tem zamknął prezydent miasta posiedzenie o godz. 10·30 wieczorem.

Wiedeń o Teatrze lwowskim.

Wiedeń, 10 maja.

Teatr lwowski spisał się doskonale. — Przez cały tydzień bawił w Wiedniu, a każdy wieczór przynosił mu nowe oklaski, nowe pochwały. Aktorzy polscy zdobyli sobie popularność. Poznawano ich w kawiarniach i trącano się łokciami na ich widok. Miny też mieli gęste. Uznanie publiczności i krytyki dało im tę pewność siebie, jakiej nie mają nigdy na swoich własnych śmieciach. *Nemo propheta in patria sua!* Grali bo w Wiedniu cudownie, z zapałem, z werwą, z przekonaniem i świadomością, że się spodobać muszą i spodobają. Trzeba także p. Hellerowi przyznać, że wybrał najstosowniejszą porę dla występów. Sezon tutejszy dobiega już do końca. Co miało być dane, to dano — ludziska byli spragnieni nowości....

Między ostatnią premierą w Burgteatrze a otwarciem wystawy myśliwskiej zjawił się Teatr lwowski. Stanowisko Koła polskiego w ostatnich fazach polityki wewnętrznej wpłynęło także korzystnie na usposobienie ogółu. O Polakach i ich Klubie pisano teraz wiele, interesowano się żywo wszystkiem, co odnosi się do Galicyi, nic też dziwnego, że i Teatr polski nie mógł przejść bez wrażenia. Mówiono z góry, że przyjąć i traktować należy go życzliwie, postarano się o recenzentów mówiących, lub rozumiejących po polsku, otwarto gościnnie szpalty dzienników dla komunikatów, uczyniono słowem wszystko, co uczynić należało. Po pierwszych przedstawieniach, po pierwszych bardzo pochlebnych recenzyach, ta uplanowana życzliwość zmieniła jednak swój charakter. Zamiast uśmiechać się pobłażliwie — poczęto myśleć i pisać seryo.... I wówczas z pomiędzy szpalt poświęconych gościnie naszych artystów wyłoniło się zdziwienie: Tam do licha! Wszakże to Europa! — to prawdziwi artyści! Tu i ówdzie wypowiedziano to otwarcie. Paul Zifferer, który — jak wiadomo z jego fejletonów o procesie Borowskiej — fantazyę ma tak bujną, że na ulicach Krakowa spotykał jeno czupurnych szlachciców „w białych deliach“ i słyszał wszędzie pobrzękiwania karabelą, napisał w *Neue Freie Presse*, że wybierał się do Teatru polskiego, jak za morza i zdumiał się niepomiernie, kiedy na scenie zobaczył komedyę zgoła nowożytną, technikę gry europejską, artystów jeżeli nie lepszych od niemieckich, to w każdym razie im równych.

A pan Zifferer spodziewał się przeżyć coś, co przypominałoby mu Azyę, coś pewno bardzo krzykliwego, jaskrawego, *etwas mehr abenteurlicher und romantischer!* Ztąd nie małe zdziwienie, ztąd pochwały sięgające aż do porównań z „Komedyą francuską“ w Paryżu, ztąd uznanie tem szczersze im mniej było przygotowane i oczekiwane.

O Teatrze polskim, t. j. o artystach polskich, o sposobie ich gry, o reżyseryi, o sztuce mimicznej i sztuce prowadzenia dyalogu nie wiedziano w Wiedniu nic zgoła. Literatura polska, szczególniej doba jej poromantyczna, miała w czasopismach niemieckich informatorów na ogół dość dokładnych i sprawiedliwych. Mniej znany był dramat, a najmniej komedya. I dlatego taka „Moralność pani Dulskiej“, a nawet z wielu zastrzeżeniami i „Lekkomyślna siostra“ budziły tutaj wielkie zaciekawienie jako ten typ twórczości dramatycznej, o który Polaków „zawsze sentymentalnych, melancholijnych i ponurych“ wcale nie posądzano.

Grę, tempo, rozgrywania poszczególnych momentów w „Zemście“, w „Chorym z urojenia“, w „Pannie Mężatce“, w „Zaczarowanem Kole“ studyowano z ogromnem zaciekawieniem. Kiedy Milczek dowiedział się w „Zemście“ o zaręczynach swego syna z siostrzenicą Raptusiewicza, — a Chmieliński jest wtedy istotnie niezrównany — krytycy wiedeńscy spojrzeli po sobie z podziwem. Takich „majstersztyków“ nie spotyka się codziennie!

Widza niemieckiego uderzyła także wyrazistość gestu aktora polskiego. Nie potrzeba władać językiem polskim — mówi jeden z krytyków — aby zrozumieć niemal wszystko co się na scenie dzieje. Oto n. p. nadchodzi chwila, gdy Milczek („Zemsta“) wstępuje do domu swego wroga. Raptusiewicz chwyta za karabelę! Ale w mgnieniu oka namyśla się. Gest jego łamie się w połowie, zupełnie tak, jak przerywa się dźwięk przenikliwy. „Wszak,

gdy wstąpił w progi moje“ — powiada Raptusiewicz, — a mówi to z tak szlachetną powagą, tyle ma w sobie dostojności, że ka'dy odgadnie, czy w Wiedniu, czy w Londynie, co on chce temi słowy, tym ruchem ręki opartej o karabelę, wypowiedzieć....

Widz nie spostrzega również — czytamy gdzieindziej — że aktorzy polscy noszą kostiumy. Gra jest dla nich rzeczywistością!

Ile mają przytem poczucia perspektywy scenicznej! Ile malowniczości! „Prawie nieświadomie grupują się w taki sposób, że tworzą wykwintne i dumne obrazy, jak gdyby je Matejko układał!“

Podobnych zdań zacytować można wiele. Dr. Edward Goldscheider, doskonały krytyk teatralny, wyraził się w *Fremdenblacie* w ten sposób: Teatr lwowski ma w swem gronie nadzwyczajne talenty. Znać w nim kulturę teatralną. Taka p. Siemaszkowa, jest wielką artystką *allermodernster Richtung!* Ona jedna mogłaby w najgorszem nawet otoczeniu utrzymać sztukę i wzbudzić dla niej zainteresowanie widowni.

O p. Fiszerze nie miano dość słów pochwały. Jego jedyne przemówienie w „Pani Dulskiej“: „a niech was wszyscy dyabli wezmą!“ — uczyniło go w Wiedniu sławnym.

Goldscheider porównał go z Gustawem Marans...

Nie będę zresztą powtarzał krytyk wiedeńskich, które przedrukowały prawie wszystkie pisma lwowskie. Dadzą się one ująć jednem słowem: Powodzenie nadzwyczajne — uznanie niezwykłe.

Czytając codziennie sprawozdania tutejsze wzbudziła się we mnie ciekawość, co też krytycy wiedeńscy mówią o naszym teatrze. Bo że piszą pochlebnie, o tem wiedzieliśmy wszyscy. Względy gościnności, nastrój dobrze odrazu postawiony, istotna wartość artystyczna trupy lwowskiej, która opiera się przecież na wyborowych siłach, odegrały w owych głosach prasy rolę pierwszorzędną. Lecz między słowem wydrukowanem, a wypowiedzianem istnieje przecież różnica ogromna. To drugie jest często bardziej szczere od pierwszego. Chciałem je poznać. Zwróciłem się tedy do jednego z najbardziej szanowanych krytyków, dr. Zweybrücka, którego fejletony o Burgtheatrze cieszą się wielką wziętością, a jeszcze większą powagą. Nazwisko to znane jest zresztą dobrze publiczności polskiej. Nosi je autor tak niedawno ogłoszonej w *Preussische Jahrbücher* rozprawy o Polakach i ich stanowisku politycznem. rozprawy, która dała powód do toczącej się jeszcze polemiki na szpaltach niemieckich i naszych.

Dr. Zweybrück wybrał stosunkowo najmniej interesujący wieczór, poświęcony Korzeniowskiemu. Wysłuchał „Pannę mężatkę“ i dwie pierwsze odsłony „Chorego z urojenia...“ Byłem trochę niespokojny o losy tego sądu. „Pannę mężatkę“ grano w tempie za powolnem, p. Szobert trochę szarżował Majora — p. Gostyńska miała za mało sposobności okazania w pełni swego talentu... Lecz jakże mnie ucieszyło zdanie tego doskonałego znawcy teatru! Macie teatr pierwszorzędny — mówił dr. Zweybrück — widać w nim przeszłość i kulturę. Teraz dopiero uwierzyłem w prawdę tej anegdoty, którą opowiedział w *Fremdenblacie* dr. Goldscheider. Wasi artyści dają zupełne złudzenie rzeczywistości. W grze ich, w sposobie traktowania roli widzę dwie szkoły: jedna dawna, świetna, oparta pewno o długoletnią tradycyę, druga nowsza, nie tak ustalona, szukająca jeszcze nowych dróg, lecz zawsze bardzo ciekawa, bardzo interesująca. Ta staruszka, prowadząca dyalog z wyfraczonym młodzieńcem (p. Gostyńska i p. Rasiński w „Pannie mężatce“), to przecież artystka, której nie powstydziłby się żaden stołeczny teatr! Ona mówi, rusza się, uśmiecha tak, jakby siedziała u siebie, w szlacheckim dworze polskim i do siebie nas zaprosiła. Ileż w niej jest bogactwa talentu, ile pewności, jaka wykwintność całej postaci, co za maska! Już to przyznać muszę, prawił dr. Zweybrück dalej, że wasi aktorzy charakteryzują się doskonale. I w tem nie widzę żadnej różnicy. Zarówno starzy, jak i młodzi umieją obchodzić się ze szminką. Zdawałoby się, że ta zdolność dostrajania się do odtwarzanego typu leży im we krwi. Każdy z nich porusza się w kostiumie, jak w szlafroku. Tempo gry różni się jednak wielce od naszych pojęć o potoczystości i ciągłości akcyi. Nasza publiczność nie zniosłaby takiej rozwlekłości. Ale wasza jest pewno inna. Wasza rozkoszuje się zapewne każdym szczegółem, każdym okrąglejszym frazesem... U was pewno loża teatralna, parter, są jakby drugim salonem, w którym się bawi, rozmawia, a w przerwach słucha pięknej, słodkiej, cyzelowanej dykcyi waszych aktorów!

Nie chciałem naturalnie wyprowadzać szanownego krytyka z błędu, dr. Zweybrück mówił tedy dalej: Zaimponowała mi rzeczywiście publiczność polska. Jak ona umie słuchać, jak zapala się łatwo, jak podtrzymuje ciągłym szmerem ciekawości aktora!

U nas tak słuchać Moliera — nie umieją. Nie dawno grano w Wiedniu „Chorego z urojenia“. Grano go wybornie, w całości może lepiej, aniżeli wasi artyści go grają, mimo to publiczność pozostała zimna. Czuło się, że na scenie padają słowa obcego autora, obce nam duchem poruszają się postaci. A tu... tu każdy z was zda się znać Argana tak, jak gdyby widywał go codziennie. Dla was ten Francuz nie jest obcy — jest wam bliski, bliższy ten świat, aniżeli każdy inny. I wy go też gracie po swojemu. Nie powiem, że może za mało stylowo, lecz w każdym razie inaczej, aniżeli u nas pojmują Molièra. U nas np. Lewinsky robi z Argana zgryźliwego, zbiedzonego starca. Twarz żółta, wynędzniała, ruchy osłabłe... A wasz Fiszer jest jak iskra żywy — prawdziwy „Chory z urojenia!“ Scenie Argana z subretką brakło wprawdzie tej dystynkcyi, jaką się odznacza wasz zespół, całość była jednak wyborna!

A reszta? — spytałem.

Reszcie artystów nie mam nic do zarzucenia. Gra p. Trapszo jest trochę — *vieux jeu*. trąci — konwenansem, w całości jednak: *eine allerliebste Erscheinung*. Wyborny jest także p. Feldman. Jego doktor pobije niejeden rekord artystyczny, tyle w nim stylu, tyle szczegółów świetnie zaobserwowanych....

Nie opamiętaliśmy się nawet, jak minęła godzina przeznaczona na rozmowę. Każdego z nas wzywały obowiązki zawodowe i nie pozwoliły przydłużyć ciekawej rozmowy. Żegnając się, rzucił jeszcze na odchodnem dr. Zweybrück kilka komplementów pod adresem pp.: Chmielińskiego, Walewskiego i Nowackiego i odszedł, zapewniając mnie, że wieczór ten spędzony w polskim teatrze pozostanie mu długo w pamięci.

Dr. Zweybrück odniósł tedy podobne wrażenie, jak i jego koledzy po piórze, którzy chodząc na wszystkie występy trupy lwowskiej, mieli również sposobność poznania wszystkich jej członków, z pomiędzy których podobał się najwięcej p. Żelazowski („Zaczarowane Koło“ i „Pietro Caruzo), p. Chmieliński, pp. Szobert i Nowacki, któremu tylko w formie lekkiego zarzutu wytknięto: *dass er oft direkt ins Publikum spielt und vergisst, dass er nicht allein auf der Bühne steht.*

W „Pani Dulskiej“ zwróciła na siebie uwagę krytyki p. Jankowska w roli podlotka (*reizend dargestellt*), p. Trapszo chwalono za „Lekkomyślną Siostrę“ i „PannęMężatkę“, p. Zielińska podobała się w „Zaczarowanem Kole“. o pp.: Walewskim, Szobercie, Rotterowej, Rasińskim wspominano zawsze z uznaniem. Przyznaję, że oczekiwałem z niecierpliwością zdania sprawozdawców tutejszych o p. Adwentowiczu w roli Oswalda Alwinga. Na nieszczęście moje Kainz pojmuje ją podobnie jak i nasz artysta. Przepadłem tedy z moimi dawnymi zarzutami. P. Adwentowiczowi powiedziano tylko, że nie zawsze zdoła osiągnąć zamierzone wrażenie, zaakceptowano wszakże w zupełności i sposób ujęcia tej postaci i jej interpretacyę sceniczną — mojem zdaniem poprowadzoną fałszywie i nastrojoną odrazu na ten ton, który ją kończyć powinien.

Ogółem tedy aktorzy lwowscy spisali się nad modrym Dunajem doskonale. Potwierdzam to z całą przyjemnością, bo należałem zawsze do gorących i szczerych wielbicieli artystów polskich. Pracować w tych warunkach, w jakich oni pracują. stwarzać w tygodniu to, co aktor francuski, albo niemiecki w miesiącu zaledwie stworzyć zdoła, grać z takim nakładem nerwów i z takiem zamiłowaniem, jak to oni czynią. na to trzeba rzeczywiście tego niesłychanego rozkochania się w swoim zawodzie i takiego bogactwa talentów, które były i pozostaną chlubą polskiego Teatru i polskiej sztuki dramatycznej.

Alfred Wysocki.

Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń.

Kraków, dnia 12 maja.

Dziś przed południem rozpoczęły się doroczne obrady walnego zgromadzenia delegatów krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Zgromadzeniu przedłożone zostały sprawozdania dyrekcyi z czynności Towarzystwa we wszystkich działach: ogniowym, gradowym, życiowym, tudzież Towarzystwa wzajemnego kredytu. Ze sprawozdań tych wyjmujemy następujące ważniejsze cyfry.

Dział ogniowy. Rok zeszły przedstawia się pomyślnie tak pod względem rozwoju interesu, jak i pod względem wyników. Wartość ubezpieczona doszła do kwoty dwu miliardów pięć milionów trzysta pięćdziesiąt dziewięć tysięcy koron (halerze opuszczamy), to znaczy + 155,820.000 kor. w porównaniu z rokiem poprzednim. Zaliczki netto zebrano 12,289.317 kor. (+ 321.524 kor.). Wypłacone wynagrodzenia i koszta likwidacyi wynosiły 7,105.068 koron; rezerwa na szkody nieuregulowane 1,273.622 koron. Razem 8,378.690 koron (+ 724.056 kor.).

Zamknięcie rachunków za rok ubiegły w tym dziale wykazuje pozostałość w kwocie 1,083.489 koron, z której wydzielono kwotę 1,021,632 kor., jako 11 prc. zwrotu dla członków; pozostała reszta 61.856 kor. przydzielona będzie do funduszu wyrównawczego. Fundusz rezerwowy wynosi obecnie 7,494.268 koron (+ 215.514 koron). Fundusz wyrównawczy 1,873.567 kor. (+ 251.158 kor.). Fundusz specyalny 1,202.117 kor. (+ 457.706 kor.); po przydzieleniu reszty pozostałości z roku 1909 wzrośnie do 1,263.974 kor.

Dział gradowy. Wynik operacyj w tym dziale był niepomyślny z powodu licznych i znacznych szkód gradowych. W roku 1909 było polic i pozycyj z interesu bezpośredniego 12.157 (+ 729 w porównaniu z rokiem poprzednim). Ubezpieczona wartość 82,897.329 kor. (+ 3,950.867 koron). Zebrano premii 1,668.617 kor. (+ 125.822 kor.). Wypłacone szkody i koszta likwidacyi wraz z funduszem na szkody nieuregulowane 1,842.038 koron (— 357.620 kor.). Strata wynosiła 297.496 kor. (w roku poprzednim 502.560 kor.).

Fundusz rezerwowy wynosi 2,820.627 kor. (+ 39.712 kor.).

Dział ubezpieczeń na życie. Wyniki z interesów tego działu za rok ubiegły stwierdzają pomyślny i stały jego rozwój. W pierwszym rzędzie podnieść należy, że w roku ubiegłym przyrost brutto ubezpieczonego kapitału wynosił 19,022.490 kor. Ubyło natomiast wskutek wypłaty kapitałów z powodu śmierci lub dożycia terminu, wykupna i storna z powodu nieopłacania premii 15,277.786 koron. Okazuje się zatem w r. 1909 netto przyrost w ubezpieczonym kapitale w kwocie 3,744.704 kor. Gdy do powyższej cyfry dodamy pozostały z końcem roku poprzedniego (1908) ubezpieczony kapitał netto 114,398.916 kor., to otrzymamy w dniu 31 grudnia 1909 ogólny stan w ubezpieczonych kapitałach netto w kwocie 118,143.623 kor., a po doliczeniu stanu ubezpieczonej renty 187.707 kor., ogólny stan ubezpieczeń w kapitałach i rentach 118,331.327 kor. Na ten stan składa się 40.001 polic.

Wskutek przyrostu ubezpieczonego kapitału, zwiększyła się także w ciągu roku zebrana premia. Według zestawienia rachunkowego zebrano w r. 1909 premij od ubezpieczonych kapitałów po strąceniu premij kontrasekuracyjnych 4,591.542 kor. (+167.335 kor.). Przychód z lokacyi kapitałów powiększył się o 84.140 kor. Na zasadzie tablic śmiertelności oczekiwano wypłat kapitałów pośmiertnych w kwocie 1,519.052 kor.; w rzeczwistości wypłacono 1,887.975 kor. (+368.923 kor.). W r. 1909 zwiększyły się rezerwy matematyczne wraz z przeniesieniem premij o 994.711 kor., a rezerwa premij ubezpieczeń wojennych o 110.321 kor.

Z zamknięcia rachunkowego okazał się czysty zysk w kwocie 533.497 kor. (+16.644 koron).

Z czystego zysku przeznaczono: tytułem dywidendy dla ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych 9 proc. od premij = 144.574 koron; dla ubezpieczeń wojennych 9 proc. = 37.539 koron; dla ubezpieczeń na dożycie 9 proc. od premij = 83.844 koron. Razem 265.958 kor. Na uposażenie funduszów rezerwowych tego działu ubezpieczeń przeznaczono 267.538 kor. Stan czynny w bilansie tego działu wynosi 37,055.525 koron.

Tow. wzajemnego kredytu. Obrót kasowy w roku zeszłym wynosił 105,977.072 koron (+4,965.802 koron). Liczba członków wynosi 1408; kwota udziałów 2,204.111 kor. (+49.520 koron). Wkładki na książeczki oszczędności 5,333.195 koron (+164.723 kor.); dnia 31 grudnia 1909 r. portfel wekslowy obejmował 1329 weksli na sumę 8,050.181 koron.

Fundusz rezerwowy wynosi koron 138.537. Czysty zysk wynosi 161.044 kor.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 10 maja.

Czterdziesty pierwszy dzień rozprawy.

Na dzisiejszej przed i popołudniowej rozprawie przemawiał obrońca Perierównej, adw. dr. Musatti.

Jakkolwiek — wywodził dr. Musatti — akt oskarżenia zarzuca jedynie Perierównej, iż była pomocną innym podsądnym w dokonaniu mordu i wskutek tego przypisuje jej tylko w tym krwawym dramacie podrzędną rolę, to jednak muszę stwierdzić, że i to oskarżenie nie jest niczem uzasadnione, a rolę tę przypisał prokurator państwa Perierównej dlatego, gdyż obok trzech osób, którym rozdał role główne, musiał mieć kogoś czwartego, któremu mógłby dać rolę podrzędniejszą. Podczas całego procesu bowiem — ciągnął dr. Musatti — widzieliśmy, iż nikt się nie troszczył o Perierównę, tak dalece, iż na rozprawie występowała ona raczej w charakterze świadka, aniżeli w roli podsądnej. Tylko prokurator państwa, który musiał przecież uzasadnić czemś obecność Perierównej na ławie podsądnych, przedstawił ją nam mimochodem jako spólniczkę Tarnowskiej. Obrońcy natomiast uważali ją raczej za świadka.

Omawiając następnie zeznania rozmaitych świadków, przesłuchanych na rozprawie, zauważył dr. Musatti, iż nie zeznali oni nic takiego, co mogłoby obciążać jego klientkę. Jedyną przyczyną, dla której Perierówna zasiada na ławie oskarżonych, może być tylko to, iż w czasie przygotowywania planu morderczego była ona pokojową Tarnowskiej. Gdyby tą pokojową była nie Perierówna, lecz inna kobieta, byłaby tego samego doznała losu. Na ławę oskarżonych posadził prokurator państwa Perierównę nie dlatego, że jestto Perierówna, lecz jedynie z tego powodu, iż była pokojową i powiernicą Tarnowskiej i według zdania prokuratora musiała wiedzieć o wszelkich planach Pryłukowa i Tarnowskiej, jakie oni snuli w czasie swych rozmów. Tymczasem Perierównej, prócz tego, iż była tylko wierną sługą swej pani, nie można nic innego zarzucić. Również nie można z tego także kuć oskarżenia przeciw Perierównej, że Tarnowska, która była nieszczęśliwą w pożyciu małżeńskiem, była wdzięczną Perierównej za jej wierność i za tę pieczołowitość, jaką otaczała ją w czasie choroby, widząc w niej jedynie przyjaciółkę i pocieszycielkę. Tylko wierność Perierównej i zaufanie, jakiem darzyła Tarnowska swą pokojowę zaprowadziły klientkę mowcy przed kratki sądowe.

Na tem o godzinie 12 w południe odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do godziny 2 po południu.

(Rozprawa popołudniowa).

Na rozprawie popołudniowej obrońca dr. Musatti przeszedłszy do omówienia nocnej sceny, jaka rozegrała się w Berlinie między Tarnowską a Pryłukowem z powodu kwestyi pieniężnej, podniósł, iż twierdzenie Pryłukowa, jakoby Perierówna po tej scenie miała mu radzić, aby odebrał sobie życie, a wtedy jej pani będzie czciła go jak świętego, jest prostym z jego strony wymysłem, uczynionym jedynie w tym celu, aby udowodnić, że Tarnowska chciała go skłonić do popełnienia samobójstwa. Gdyby to było prawdą, byłby Pryłukow coś wspomniał o tym epizodzie w swych pamiętnikach, spisanych w więzieniu.

Perierówna — mówił dr. Musatti w dalszym ciągu — dowiedziała się o całym planie morderczym dopiero w Wiedniu z ust Tarnowskiej, gdy przez całe dwa dni przebywała z nią w jednej i tej samej celi w aresztach policyjnych. W tym to czasie musiała jej Tarnowska przedstawić cały stan rzeczy, aby ją poinformować o przyczynie ich uwięzienia. Jeżeli Perierówna podała w w toku śledztwa, że utrzymywała „bliższe“ stosunki z Pryłukowem, czemu on jednak przeczy, to uczyniła to jedynie w tym celu, gdyż sądziła, iż może to być korzystne dla jej pani. Perierówna nie rozumiała po rossyjsku, a Pryłukow — jak należy przypuszczać — gdy omawiał z Tarnowską plan morderczy, z pewnością toczył rozmowę w tym jedynie języku. Zresztą sami podsądni oświadczyli, iż plan zamordowania hr. Komarowskiego był przedmiotem dyskusyi bez współudziału Perierównej.

Przemówienie swe zakończył dr. Musatti apelem do ławy przysięgłych, aby dokładnie zastanowili się nad całą sprawą odnośnie do jego klientki i wydali werdykt uwalniający, gdyż odmienny werdykt zaciążyłby ciężko na ich sumieniu.

Na tem odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, środy. godziny 10 rano.

X,

GOSPODARSTWO I HANDEL.

W Banku krajowym było do załatwienia w I. kwartale 1910 r. podań 1982 o pożyczki hipoteczne na łączną kwotę koron 32,251.200. Odmownie załatwiono do 31 marca 1910 r. 144 podań na kwotę 4,779.500. Nowych promes na pożyczki hipoteczne udzielono 1020 na łączną kwotę 7,601.500 kor. Wypłacono w pierwszym kwartale b. r.: 16 pożyczek na większą własność z kwotą kor. 2,819.000, 131 pożyczek na realności miejskie z kwotą 5,230.600 kor., 595 pożyczek na realności włościańskie z kwotą 1.385.700 kor., razem 742 pożyczek z kwotą 9,435.300 kor.' a łącznie z pożyczkami wypłaconemi w latach poprzednich 23.721 pożyczek w ogólnej kwocie 269,866.700 koron.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie. Wczoraj odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem p. Józefa Męcińskiego doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu. Sprawozdanie zarządu przyjęto do wiadomości i uchwalono z czystego zysku w roku zeszłym w kwocie 101.044 koron, po potrąceniu statutowej tantyemy w kwocie 32.208 koron, 4 procentowej dywidendy w kwocie 84.485 koron i jednoprocentowej superdywidendy w

kwocie 21.123 koron, przelać do funduszu rezerwowego 4.000 koron, na rezerwę strat 8.000 koron, na fundusz emerytalny 7.907 koron, a resztę w kwocie 11.529 koron przekazać na rachunek 1910 r.

Na wniosek p. Tadeusza Cieńskiego postanowiono z kwoty, przeniesionej na rok następny, przeznaczyć 6.000 koron na cele dobra publicznego.

OSTATNIA POCZTA.

== Najj. Pan przybył wczoraj o godz. 7 m. 30 wieczorem do Budapesztu. Publiczność, która zebrała się bardzo licznie, urządziła Monarsze owacyę.

== *Polit. Corr.* donosi: W ostatnich dniach niektóre dzienniki powtórzyły wiadomość, że zmarły król Edward podczas swej wizyty w r. 1908 w Ischlu starał się, choć bezskutecznie, pozyskać Cesarza Franciszka Józefa dla kwestyi rozbrojenia.

Wobec tego *Pol. Corr.* upoważniona została do oświadczenia, że podobne usiłowania ze strony króla Edwarda nigdy nie były podjęte i bez względu na to, iż tradycyjne, dobre stosunki między Anglią a Austro-Węgrami były chwilowo zamącone, doskonały osobisty stosunek między obu Monarchami nigdy nie uległ zmianie.

== Wobec doniesienia *Voss. Ztg.* o mających nastąpić zaręczynach księżniczki rumuńskiej Elżbiety, *Agencya rumuńska* podnosi, że ze względu na młody wiek księżniczki wiadomość ta jest bardzo wątpliwa.

(Pogłoski twierdziły mianowicie, że ks. Elżbieta ma się zaręczyć z Najd. Arcyks. Karolem Franciszkiem Józefem. *Przyp. Red.).*

== Wczoraj na cześć Roosevelta odbyła się w Berlinie wielka parada wojskowa w obecności cesarza Wilhelma.

== Król szwedzki przybył wczoraj w gościnę do królewstwa rumuńskich i zamieszkał w zamku Sinaia.

== W rossyjskiej Radzie państwa, po przemówieniu prezesa Akimowa, poświęconego pamięci króla Edwarda, uchwalono wysłać telegram kondolencyjny na ręce lorda kanclerza. Minister spraw zagranicznych Izwolskij przyłączył się imieniem rządu do wyrazów współczucia dla zaprzyjaźnionej Anglii.

== W angielskiej Izbie gmin Asquith odczytał najpierw orędzie króla wyrażające Izbie podziękowanie za wyrazy współczucia. Następnie wspomniał o wielkich zasługach zmarłego króla Edwarda, za którego rządów idea państwowa wzrosła tak silnie, jak nigdy przedtem. Prezes gabinetu zawiadomił Izbę, że będzie ona na razie odroczona do d. 17 b. m., a potem do 6 czerwca. W przyszłym tygodniu przedłoży rząd Izbie do rewizyi listę cywilną króla.

== Turecka Izba deputowanych obradowała wczoraj nad interpelacyami w sprawie naruszenia praw zwierzchnictwa Turcyi przez złożenie przysięgi na imię króla greckiego przez deputowanych Greków na Krecie. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że złożenie przysięgi przez pewną liczbę deputowanych zgromadzenia narodowego na Krecie na imię króla greckiego, narusza prawa zwierzchnicze Turcyi i podał do wiadomości Izby notę mocarstw opiekuńczych, które na przedstawienie Porty oświadczyły, że złożenie przez część deputowanych kreteńskich przysięgi na imię króla greckiego, w niczem nie zmienia *status quo* wyspy. Tę notę minister uważa za niewystarczającą. Porta interpretuje ją, jako zapewnienie utrzymania praw zwierzchniczych Turcyi. Rada ministrów podziela wzburzenie panujące w Izbie, jednakże złożenia tej przysięgi na imię króla greckiego nie może uważać za naruszenie w czemkolwiek władzy Turcyi. Cokolwiek się stanie, Kreta zawsze pozostanie przy Turcyi.

Na pytanie kilku posłów, wielki wezyr odpowiedział, że uważa za konieczność definitywne rozwiązanie tej kwestyi w duchu utrzymania zwierzchnictwa Turcyi.

== Jak donoszą z Pekinu, w Juanszan wybuchły rozruchy. Domy misyjne zniszczono. Bliższych szczegółów brak, bo połączenie telegraficzne jest przerwane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 maja. P. Breiter na końcu ostatniego posiedzenia w zapytaniu do Prezydentu w ostry sposób zaprotestował przeciwko przywołaniu go do porządku, na co Prezydent, któremu p. Breiter przez wykrzykniki przerywał, energicznie go wezwał do zachowania spokoju i jego zachowanie się wobec Prezydenta wśród oklasków całej Izby z całą stanowczością odparł.

P. Breiter wysłał na to wczoraj list do Prezydenta, w którym go usilnie prosi, aby form przyzwoitości jak wobec innych, tak i wobec jego osoby przestrzegał, gdyż w przeciwnym razie byłby zmuszony, ku swemu największemu ubolewaniu, przypomnieć Prezydentowi jego prezydyalną objektywność przez bezpośrednie dotkliwe napomnienie.

Prezydent Pattai polecił posłom Pantzowi i Stölzlowi, by w tej sprawie poczynili dalsze, odpowiednie kroki. Prezydent dziś otrzymał od posłów liczne listy, z wyrażeniem najżywszego ubolewania i oburzenia z powodu postępowania p. Breitera.

Wiedeń, 12 maja. Komisya budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu obradowała nad etatem Ministerstwa robót publicznych.

Wiedeń, 12 maja. Komisya finansowa odbyła dziś posiedzenie, na którem na zapytanie p. Kurandy, szef sekcyi Reich oświadczył, że w łonie Rządu nie istnieje żadna wątpliwość, iż pod „księgami" rozumie Rząd wszystkie zapiski tych, którzy podlegają obowiązkowi opłacania podatku osobisto-dochodowego, w tem także i koła rolnicze.

Kraków, 12 maja. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomitetu obchodu Grunwaldzkiego w Krakowie. Z członków prezydyum krajowego komitetu przybyli prezydent Leo, posłowie Maiss i Maryewski i marszałek dr. Skrzyński.

Sekretarz komitetu Groele zdał sprawę z czynności poszczególnych sekcyj.

Sekcya kwaterunkowa wniosła petycyę do Rady szkolnej krajowej z prośbą o udzielenie gmachów szkolnych na kwatery. Rada szkolna udzieliła szkół ludowych w Krakowie i Podgórzu, natomiast odmówiła pozwolenia na użycie budynków gimnazyów, szkół realnych i seminaryów. Sekcya uchwaliła wezwać publiczność do zgłaszania mieszkań na czas obchodu.

Sekcya muzyczno-teatralna podzieliła się na dwie podsekcye: muzyczno-teatralną i sekcyę przyjęć i zabaw. Ustalono już program muzyczny dla nabożeństwa i podczas odsłonięcia pomnika. Kierownictwo główne objął dyr. Nowowiejski.

Sekcya pochodowa oddała sprawę urządzenia pochodu artyście-malarzowi Henrykowi Uziemble. Podniesiono konieczność współdziałania w tej sprawie z Tow. „Sokół".

Sekcya wystawy zabytków z epoki Grunwaldzkiej urządzi wystawę, która potrwa dwa miesiące.

W sekcyi wydawniczo-prasowej postanowiono z wydanych już broszur okolicznościowych wybrać dwie, lub trzy i zakupić znaczną ich ilość celem rozdania między ludność.

W sekcyi artystycznej wyrażono życzenie, aby zaproszeni artyści obmyśleli zamiast zwykłych flag inną jakąś o przystępnej cenie ozdobę.

Kraków, 12 maja. *(Tel. pryw.).* Dziś o godzinie pół do 11 przed południem rozpoczęło się 49 ogólne zebranie delegatów Tow. wzaj. ubezpieczeń. Prezes Męciński między innemi zaznaczył, że wszystkie fundusze rezerwowe i zapasowe Towarzystwa wynoszą 56 milionów K.

Dyrekcyi udzielono absolutoryum.

W zebraniu wzięli udział jako delegaci lwowscy pp. Ernest Adam, dr. Edmund Kamieński i Józef Neumann.

Kraków, 12 maja. *(Tel. pryw.).* Ubiegłej nocy o godzinie pół do 2 wybuchł pożar w fabryce cygar przy ul. Dolnych młynów. W składzie papieru zajęły się nagle zwoje bibuły do tutek. Straż ogniowa w przeciągu godziny pożar ugasiła.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 maja. Prognoza na 13 maja: W Galicyi wschodniej: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, ciepło, stan niepewny.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, łagodnie, pogoda polepsza się, stan niepewny.

Wiedeń, 12 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał Fryderykowi hr. Rzyszczewskiemu, godność podkomorzego.

Wiedeń, 12 maja. Jak dzienniki donoszą, wczorajsze trzęsienie ziemi odczuto silnie na Semeringu.

W Glognitz było trzęsienie bardzo silne i trwało 4—5 sekund, było silniejsze aniżeli wszystkie dotąd tam zauważone. Zegary stanęły. Pojedyncze przedmioty spadły na ziemię, powały mieszkań się zarysowały. Mieszkańcy w panice uciekli na ulice i tam spędzili część nocy.

Wiedeń, 12 maja. W nocy nieznani sprawcy dokonali morderstwa w celach rabunkowych na 29-letniej prostytutce Leopoldynie Piller z Bawaryi.

Budapeszt, 12 maja. Na meeting lotniczy, który się ma tu odbyć, zgłosili się Paulhan, Latham, Fahrman, Rougier, Effimow i baronowa Delaroche, oraz z Austryi Etriche i Warchałowski.

Serajewo, 12 maja. Dzienniki poświęcają zapowiedzianym odwiedzinom Najj. Pana Cesarza i Króla dłuższe artykuły, podnosząc ogólne, historyczne ich znaczenie i zapewniając o entuzyastycznem przyjęciu ze strony ludności.

Berlin, 12 maja. Na cześć Roosevelta odbyła się wczoraj uczta u amerykańskiego ambasadora; obecny był również kanclerz Bethmann-Hollweg, sekretarz stanu Schön i inni.

Londyn, 12 maja. W Izbie wyższej przyjęto takie same rezolucye, jak w niższej.

Sekr. kolonii Grewe podniósł stanowisko króla w międzynarodowej polityce. Przemawiał następnie Landsdowne, który jako jedną z najcharakterystyczniejszych zalet zmarłego króla, podkreślił jego dar wpływania na atmosferę międzynarodowych stosunków i zażegnywania wyłaniających się trudności.

Izba była przepełniona. Rezolucye przyjęto w głębokiem milczeniu.

Londyn, 12 maja. W Izbie gmin odczytał premier Asquith orędzie króla, w którem król przyjmuje do wiadomości i dziękuje Izbie za kondolencyę z powodu śmierci króla Edwarda i za uznanie dla jego czynów i rządów. Premier postawił wniosek, by urządzić manifestacyę gratulacyjną dla nowego króla i żałobną dla królowej wdowy. Asquith objął w historycznym poglądzie rządy zmarłego króla i podniósł, że król zmarły zasłużył w całej pełni na nazwisko władcy pokoju światowego. Wychwalał dalej osobiste zalety króla, poczem pod adresem królowej wdowy wystosował zapewnienie o współczuciu całej Izby. Zakończył wyrażeniem nadziei, że nowy król okaże się godnym następcą poprzednika.

Po przemowie Balfoura i Edwardsa (robotn.) przyjęto w milczeniu rezolucyę Asquitha.

Konstantynopol, 12 maja. Oficyalna depesza Torghuta paszy donosi, że po trzydniowych walkach wojska kompletnie oczyściły Czernadjewo i spaliły Budakowo, gdzie mieszkał szef powstańczy Hassan Hussein. Powstańcy ponieśli wielkie straty i uciekli w stronę Diakowy. 8 żołnierzy zabitych, 2 oficerów i 18 żołnierzy rannych. Telegraficzne połączenia z Prizrend i Verisowacz będą dziś przywrócone.

Konstantynopol, 12 maja. Izba postanowiła zażądać od rządu wydania znalezionych w Yldizie tajnych sprawozdań.

Konstantynopol, 12 maja. Dzienniki donoszą, że turecka flota udaje się na archipelag.

Konstantynopol, 12 maja. Dzienniki donoszą, że następca tronu po pogrzebie londyńskim zatrzyma się *incognito* w Paryżu. Minister spraw zagranicznych zabawi krótki czas w Londynie, by z sekretarzem Greyem porozumieć się co do najważniejszych kwestyj.

Konstantynopol, 12 maja. Onegdaj koło Prizrendu stoczono walkę, która zakończyła się zwycięstwem wojsk tureckich. Wiele miejscowości okolicznych wywiesiło białą flagę, aby uniknąć ognia artyleryi. Mahmud Szefket basza wyjechał do Weriszowic.

Saloniki, 12 maja. Mahmud Szefket basza postanowił w Weriszowicach ustanowić stały garnizon, złożony z 8 batalionów. Budowa koszar na pomieszczenie tych batalionów rozpocznie się w dniach najbliższych.

S. José (Costarica), 12 maja. Onegdaj już dało się tu uczuć ponownie kilkakrotne trzęsienie ziemi dosyć silne. Wczoraj zaś nastąpiło trzęsienie ziemi tak gwałtowne, że tysiące ludności w popłochu uciekło z miasta.

Po zgonie Edwarda VII.

Londyn, 12 maja. Zwłoki króla Edwarda złożono wczoraj w trumnie, którą ustawiono na katafalku w sali tronowej.

Londyn, 12 maja. Obie Izby parlamentu zgromadzą się w dniu 17 b. m., aby wziąć udział w ceremonii przewiezienia zwłok króla do Westminsterhall.

Londyn, 12 maja. Król z królową, królowa-matka i inni członkowie rodziny królewskiej byli wczoraj na krótkiem nabożeństwie, które odprawił arcybiskup Canterbury przy zwłokach króla Edwarda.

Królowa-matka pozwoliła, aby *facsimile* listu jej do angielskiego narodu rozpowszechniono, a dochód ze sprzedaży kopij użyto na cele dobroczynne.

Odsłonięcie pomników polskich w Ameryce.

Waszyngton, 12 maja. Wczoraj odsłonięto tu w uroczysty sposób pomniki polskich bohaterów Kościuszki i Pułaskiego, którzy walczyli za niepodległość Ameryki. Pomnik Pułaskiego jest podarkiem kongresu, pomnik Kościuszki podarkiem polskiego narodu, a mianowicie fundacyi rozmaitych polskich Związków, przedewszystkiem *Polish National Alliance.*

Czas uroczystości był tak oznaczony, że prezydent Taft mógł w niej wziąć udział. Po odsłonięciu pomnika Pułaskiego wygłosił prezydent Taft mowę uroczystą, przy odsłonięciu pomnika Kościuszki uczynił to sekretarz wojny Dickinson.

Prez. Taft poświęcił obu wodzom słowa głębokiego uznania i porównał ich z Lafayettem i Rochambeau. Powinnością Ameryki jest poświęcić trwały znak wdzięczności bohaterom, którzy przybyli do niej w godzinę niebezpieczeństwa. Gdyby Pułaski i Kościuszko mogli widzieć, jak 3 miliony polskich obywateli zajmują honorowe miejsca wśród amerykańskich wyborców, do pomyślności których oni się przyczynili i gdyby mogli odczuć szczęście, które Polacy znaleźli pod chorągwią gwiaździstą, pod chorągwią, do której obrony przyczynili się obaj generałowie, odczuliby też, że praca ich nie była daremna.

Sekretarz wojny Dickinson przemawiał również w słowach pełnych uznania o polskich wodzach. Powiedział on, że Kościuszko niejedną ze swych szlachetnych zalet zawdzięcza połączeniu się z Waszyngtonem. Od początku jego kolei, aż do pola walki, gdzie padł okryty ranami, ani jednej zmazy niema na jego charakterze. Miejsce jego jest pośród światowych bohaterów i raz na zawsze połączony on jest z Jerzym Waszyngtonem.

Roosevelt przysłał na uroczystość kablową depeszę następującej treści:

Przyjmijcie panowie moje życzenia dla wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia, z okazyi odsłonięcia pomników obu wielkich polskich bohaterów, których imiona na zawsze zapisane są na honorowych kartach amerykańskiej historyi.

Odsłonięcie pomników poprzedzone było paradą wojskową, w której wzięło udział regularne wojsko stacyonowane w Myrs i gwardya narodowa.

Równocześnie otwarto pierwszy polski kongres narodowy, na którym jawiło się około tysiąc delegatów z wszystkich Stanów Ameryki i goście z Europy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 maja. *(Tel. pryw.).* Sąd wojenny skazał na śmierć Aleksandra Pietrzykowskiego i Edwarda Krupińskiego, oskarżonych o zamach na agentów tajnej policyi w r. 1909.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 maja 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 822·50, Akcye Anglobanku 312·75, Akcye Unionbanku 600·—, Akcye Länderbanku 498·25, Akcye Bankvereinu 540·40, Akcye Bodencredit 1186·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 680·—, Akcye kolei państwowych 757·50, Akcye kolei Południowej 119·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5430·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 718·50, Akcye Rima Muranyi 671·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2597·—. Akcye Fabryki broni 680·—, Akcye Tureckie tytoniowe 403·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 874·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·15, Renta majowa 94·30, Austryacka Renta koronowa 94·25, Węgierska Renta koronowa 92·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 261·—, Marki 117·56, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·20. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono)· 726·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Usposobienie utrzymane przy spokojnych obrotach.

Papiery węgierskie, Alpiny i Losy tureckie silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 maja 1910.

Hotel George'a.

PP. W. Hulewicz z Rossyi, H. Askenazy z Krakowa, K. Sztolarsik z Węgier, G. Tosh z Węgier, K. Zarzycki z Rossyi, dr. Z. Wisłocki z Wołynia, dr. O. Fogel z Wiednia, dr. R Pollak z Wiednia.

Hotel Sans-souci.

PP. P. Libowitzky z Wiednia, M. Morawski z Kołomyi.

Hotel Francuski.

PP. P. Brzozowski ze Schodnicy, F. Daum z Podhajec, B. Żukotyński z Niemirowa.

Hotel Victoria.

PP. W. Wiśniewski ze Złoczowa, S. Szymański z Żydaczowa, H. Seidman ze Sołuk, K. Bułkowski ze Stryja, E. Rauch z Jägersdorfu, dr. T. Gołogowski z Krakowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 maja.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	530	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kupon bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	10	93	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	20	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 maja 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·30	94·50
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·15	98·35
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·75	175·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	243·50	249·50
„ „ 1864 po 100 zł.	333·—	339·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	336·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·90	117·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	452·50	454·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	117·75	118·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·90	95·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·70	95·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·80	95·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·80	114·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·35	92·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·90	78·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	226·—	232·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·50	231·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·15	98·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·—	117·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258·—	261·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	307·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·75	286·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·05	94·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·55	99·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·95	89·95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	30·—	34·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·85	86·85
Palfy 40 zł. m. k.	245·—	255·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·35	70·35
„ „ węg. tow. 5 zł.	42·—	46·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	295·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·50	315·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3630·—	3690·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·50	665·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	822·75	823·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	689·—	691·—
Gal. banku hip. 200 zł.	681·—	685·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	497·—	498·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1781·—	1790·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	601·50	602·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	258·50	259·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	256·50	257·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	445·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5430·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	406·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1124·—	1134·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	739·—	743·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	876·—	886·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	718·75	719·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2602·—	2612·—
Schodnicy 500 kor.	529·—	530·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	406·—	408·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	274·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·82\frac{1}{2}$	$241·07\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95·37\frac{1}{2}$	$95·52\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·—	254·50
Niemieckie banki	117·52	$117·72\frac{1}{2}$
Włoskie banki	94·75	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·52\frac{1}{2}$	$117·72\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	2·54	$2·54\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 589/9 (10) (5321 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Stanisława Gołdy, strażnika skarbowego w Zabrzegu, przeciw gminie miasta Zatora, Franciszce ze Siepaków Wiśniowskiej w Suchy i małol. Maryi, Ludwikowi, Michalinie i Walentemu Siepakom w Podolszu o zniesienie współwłasności realności lwh. 283 ks. gr. gminy kat. Zator objętej, odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 283 ks. gr. gm. kat. Zator objętej, stanowiącej własność gminy miasta Zatora w 15/30, Stanisława Gołdy w 5/30, Franciszki Siepak w 2/30 i małol. Maryanny, Ludwika, Michaliny i Walentego Siepaków po 2/30 części własnej.

Wartość przeznaczonej na licytacyę realności podaną jest na kwotę 1440 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 960 kor.

Prawa zastawu wierzycieli zabezpieczone na sprzedać się mającej realności, pozostają nienaruszonemi bez względu na cenę sprzedaży.

Uzyskaną przy licytacyi cenę kupna należy złożyć w sądzie.

Warunki licytacyjne i inne do nieruchomości odnoszące się dokumenta, mogą mający chęć kupna przeglądać w sądzie tut. w biurze Nr. 2, w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 686/9 (11) (5405)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku eskontowego w Chodorowie odbędzie się dnia 20 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya realności lwh. 264 ks. gr. gm. Hranki kuty.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę oceniona jest na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 2 maja 1910.

(5266 2—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 17 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kalosze, kapelusze, gorsety, wstążki.

Środa 18 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i maszyna do pisania.

Czwartek 19 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, rower.

Piątek 20 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa i maszyna do pisania.

Sobota, 21 maja 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 maja 1910.

L. cz. E. 112/10 (6) (5347 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Czaczkesa w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 31 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/2 i 6/7 części z drugiej połowy realności lwh. 83 gm. Podwołoczyska składającej się zpb. 164 o powierzchni 172 m² na której znajduje się dom z drzewa i hałamuców gontem kryty obejmujący 3 pokoje, kuchnię, werandę i sień tudzież budynek obejmujący komorę i wychodki z przynależnościami składającemi się z parkanu sztachetów i 4 drzew owocowych.

Połowa i 6/7 części nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytacyę, są ocenione na 2796 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 1398 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3807/9 (4) (5348 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 3 czerwca 1910 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Rawie licytacya całej realności objętej lwh. 1525 gm. Rawa zobowiązanych własnej, składającej się z parterowego domu murowanego i dwóch domów drewnianych wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i studni murowanej

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.000 kor., przynależności zaś na 314 kor.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej t. j. 6157 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. E. 135/10 (4) (5377 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh 111 ks. gr. gm. Muszynka objętej dłużnika Wania Kostyszaka własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1063 kor.

Najniższa oferta wynosi 708 kor. 67 hal., wadyum 106 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. E. 115/10 (11) (5385 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Redka we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Piątkiewicza w Zborowie odbędzie się dnia 23 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya:

a) ciała hipotecznego obj. lwh. 1865 ks. gr. gm. kat. Zborów, stanowiącego młyn parowy z wewnętrznem urządzeniem z wyłączeniem jednakże części składowych tegoż urządzenia wyszczególnionych i opisanych bliżej w tus. wyroku z dnia 28 lutego 1908 l. cz. C. V. 2/8 (10) pod 1 do 103 jako do firmy Maschinenfabrik für Mühlenbau vormals C. G. W. Kapler Akc. Ges. in Berlin należących, tudzież

b) ciała hipotecznego obj. lwh. 2036 ks. gr. gm. kat. Zborów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 68.206 kor. 58 hal., ad b) na 24.040 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 34.104 kor., ad b) 12.020 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomych wierzycieli, jako też wszystkich osób interesowanych, którym edykt licytacyjny, lub inna uchwała egzekucyjna nie będzie mogła być doręczoną ustanawia się kuratora dr. Naglera adwokata w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 6 maja 1910.

L. cz. E 1045/9 (5) (5414 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8 czerwca 1910 godzina 9 rano przymusowa licytacya 1/3 lwh. 161, 2/12 lwh. 52, 2/12 lwh. 53, 2/4 lwh. 139, 1/6 lwh. 568 gminy Trójca objętych, składających się z parkanu i bramy.

Cena szacunkowa wynosi 853 kor. 46 hal., 32 kor. 46 hal., 82 kor. 4 hal., 128 kor. 50 hal., 97 kor. 26 hal.

Najniższa oferta wynosi 568 kor. 96 hal., 21 kor. 64 hal., 54 kor. 68 hal., 85 kor. 66 hal., 64 kor. 84 hal.

Dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 173/10 (5402 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya a) 1/2 lwh. 252, b) 1/18 lwh. 366 ks. gr. gminy Milatyn wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet, bramy, schodów, 12 sztuk jabłoni, 3 czereśni, 11 sztuk wiszeń, 4 śliw, 28 krzaków porzeczkowych.

Nieruchomości tych części wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) na 148 kor. 30 hal., ad b) na 47 kor. 41 hal., przynależność zaś na 38 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 98 kor. 47 hal., ad b) 31 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kuna, przejrzeć w tutejszym sądzie podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. E. 385/8 (5403 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie funduszu upadłego Towarzystwa Kasa zaliczkowa Wzajemna pomoc w Busku zastąpionego przez adw. dr. Wiśniewskiego w Złoczowie odbędzie się dnia 24 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności 1/6 i 4/64 części z 1/6 części lwh. 59 gminy Busk wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę, są ocenione na 580 kor. 82 hal. przynależności zaś na 1 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 388 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 632/10 (5404)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 maja 1910 godzina 3 po południu (sala rozpraw) licytacya 21/24 części realności lwh. 1635 gm. Nagorzanka wartości szacunkowej 736 kor. 68 hal.

Najniższa cena 536 kor. 44 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4488/9 (5) (5415)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Wira“ w Rawie, zastąpionego przez adw. dr. Verständiga odbędzie się dnia 3 czerwca 1910 o godz. 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 1. całej realności objętej lwh. 13 gminy Prusie, 2. całej realności objętej lwh. 151 gm. Prusie, 3. 1/2 realności objętej lwh. 152 gm. Prusie zobowiązanego własnych wraz z przynależytościami, składającemi się ad 1. z płotu, drzewostanu i inwentarza żywego i martwego, ad 2. ze zasianego żyta.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, ad 1. na kwotę 9030 kor., a jej przynależności na 764 kor., razem więc na 9794 kor., ad 2. na kwotę 2530 kor., a jej przynależności na 70 kor., razem więc na 2600 kor., zaś ad 3. na kwotę 650 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 6539 kor. 33 hal., ad 2. 1733 kor. 33 hal., ad 3. 433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. E. 399/10 (4) (5418)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Perlmutter kupcowej w Łańcucie odbędzie się dnia 17 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sokołowie licytacya połowy realności lwh. 606 ks. gr. gm. kat. Sokołów, składającej się z parc. budowl. 716 w obszarze 51 sążni kwadrat., na której stoi nowy parterowy dom murowany z cegły.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2750 kor.

Najniższa cena wynosi 1833 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sokołów, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. E. 332/9 (32) (5424)

Edykt relicytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 21 czerwca 1910 godzina 10 przed południem relicytacya realności lwh. 267 ks. gr. gm kat. Osiek obejmującej dom z ogrodem i piwnicą.

Wartość szacunkowa 4050 kor.

Najniższa oferta 2025 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 30 marca 1910.

L. cz. E. 381/10 (6) (5417)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 242 gm. Lubsza.

Cena najniższej oferty wynosi 613 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2810/8 (5422)

Edykt.

Dnia 6 czerwca 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 6 relicytacya realności lwh. 1252 ks. gr. gminy Turka objętej spadkobierców ś. p. Kazimierza Granatowskiego własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę wraz z przynależnościami, są ocenione na 24 111 kor. 80 hal.

Najniższa oferta wynosi 12.055 koron 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 25 kwietnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 4/9 (136) (5396)

W konkursie firmy M. Scharf i syn i Sali Scharf celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 22 maja b. r. wyznacza się audyencyę na dzień 23 maja b. r. o godz. 10 rano w c. k. sądzie obwod. w Przemyślu, Nr. biura 16.

Przemyśl 21 kwietnia 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/10 (15) (5395)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uznaje konkurs na podstawie uchwały z dnia 22 lutego 1910 L. cz. S. 1/10 (1) do majątku Lei z Glaserów Glaser otworzony w myśl § 155 ust. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5 maja 1910.

Konkursa.

L. Prez. 1750 (15 L./10) (5289 3—3)

Konkurs.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje konkurs na posadę dozorcy maszyn w tutejszym budynku sądowym i więziennym. — Posada nadaną będzie na razie na próbę na czas dwuletni za roczną płacą 1200 kor. i wolnem mieszkaniem w budynku sądowym oraz bezpłatnem oświetleniem i ogrzewaniem, przyczem zaznacza się, że warunki te podane są prowizorycznie aż do zatwierdzenia ich przez Ministerstwo sprawiedliwości, które może je zmienić.

Ubiegający się o tę posadę muszą posiadać uzdolnienie do obsługi kotłów parowych i wykształcenie w zawodzie ślusarskim, aby mogli urządzenia mechaniczne utrzymywać w należytym stanie i w razie potrzeby umieli wykonywać potrzebne naprawy i reparacye.

Instrukcye służbowe ogólne i szczególne dla maszynisty w budynku sądowym, tudzież projekt umowy służbowej przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi tut. Prezydyum.

Kompetenci o tę posadę zechcą swe należycie udokumentowane podania, w których wykazać też mają, iż są obywatelami austro-węgierskimi, że są do powyższej posady fizycznie uzdolnionymi, że nie przekroczyli 40 roku życia, z krótkiem curriculum vitae i świadectwem moralności wnieść do Prezydyum tut: sądu do dnia 21 maja 1910 godziny 10-tej przed południem i jawić się w tym dniu i czasie osobiście w Prezydyum tut. sądu w celu przeprowadzenia rozprawy ofertowej.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. 56.620/II. (5357 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Niewistce z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 140 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do dnia 22 maja b. r.

Lwów, dnia 6 maja 1910.

L. Pr. 128/909. (5387 2—2)

Konkurs.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady asystentów weterynaryjnych w X. randze etatu urzędników miejskich z płacą 2.200 koron, dodatkiem aktywalnym 768 koron, dodatkiem na fiakry 300 koron względnie (w razie przydzielenia do rzeźni), dodatkiem funkcyjnym 500 koron, oraz prawem do trzech trzechleci po 200 koron rocznie.

Kandydaci do powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podanie do Prezydyum Magistratu w terminie do 31 maja 1910 włącznie, wykazać, że są obywatelami państwa austryackiego, że nie przekroczyli 40 roku życia, oraz dołączyć: 1) dyplom lekarza weterynaryi; 2) świadectwo egzaminu dla funkcyonaryuszy w publicznej służbie zdrowia, wymaganego rozporz. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 Dz. u. p. Nr. 37; 3) dowód, że władają biegle językiem polskim, ruskim i niemieckim w mowie i piśmie.

Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a stabilizacya będzie mogła nastąpić po jednorocznej nienagannej służbie.

Zarazem zwraca się uwagę, że Rada miejska uchwałą z 14 kwietnia 1910 reorganizując etat weterynarzy miejskich, stworzyła dla nich bardzo korzystne stosunki awansowe przez utworzenie dwu posad w randze VII. i dwu posad w randze VIII.

We Lwowie dnia 4 maja 1910.

L. 1044/pr. (5264 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia siedmnastu posad c. k. strażników cywilno-policyjnych przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie z poborami unormowanymi ustawą z dnia 25 września 1908, L. 204 Dz. p. p. i rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908, L. 234, miejscowym dodatkiem aktywalnym i relutum za odzież rocznych 80 kor. rozpisuje się konkurs z terminem do 2 czerwca 1910.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadowalającej służbie próbnej.

W braku kompetentów zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględnieni podoficerowie wojskowi względnie obrony krajowej, wykazujący się przynajmniej 6 letnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiedzą innym przepisanym wymogom.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kraków, dnia 5 maja 1910.

L. 1045 (5390 1—3)

Konkurs.

Gmina Sędziszów rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 1000 kor. rocznie. Brak lekarza drugiego w mieście zapewnia dobrą praktykę. Termin wnoszenia podań do 16 czerwca b. r. Posada obsadzoną zostanie z dniem 1 lipca b. r.

Sędziszów, dnia 9 maja 1910.

L. 1194 (5358 1—3)

Konkurs.

Wadowicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lanckoronie z roczną płacą 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 kor. z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej.

Nadto w myśl uchwały Rady gminnej w Lanckoronie z dnia 20 marca 1910 otrzyma lekarz okręgowy od gminy Lanckorony wolne mieszkanie wraz z ogrodem i tytułem rocznego dodatku do płacy kwotę 500 kor.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 dz. u. kr.

Okręg Lanckoroński obejmuje 18 gmin z 16.000 mieszkańców.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Wadowicach w terminie do 10 czerwca 1910 i udowodnić świadectwami:

1. dostateczną fizyczną zdatność,
2. nieprzekroczony wiek lat 40,
3. prawo obywatelstwa austryackiego,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
7. dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzamin fizykacki.

Z Wydziału powiatowego.

Wadowice, dnia 7 maja 1910 roku.

Prezes

Marek Łuszczkiewicz.

L. 1000/pr. (5432 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie obsadzone będą z dniem 1 lipca b. r. cztery lub więcej posad c. k. strażników cywilno policyjnych z systemizowanymi dla tych posad poborami wedle ustawy z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzenia wykonawczego wszystkich Ministerstw z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234.

Na powyższe posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 15 czerwca 1910.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów posiadających certyfikaty.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, a jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio, dołączając do podania świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego, lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie także certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów, dnia 7 maja 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 105 (5427)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1910, Pr. I. 223/10, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Kacirske Episto-ly“ vom 4 Mai 1910 wegen der Illustration samt Text von „Lidicky ted prijde“ bis „s vami stane“ (auf der ersten Seite); des Gedichtes: „Velebny ovcak“ (ganzer Inhalt); der Illustration: „V majovem roztouzeni“ samt Text, von „Lidusko“ bis „lasky cas“; der Stelle von „Kdyz Flora“ bis „dlazdice zmizely“ der Artikel; „Krasna Flora“ und „Na Vystave ve strojovne“ (in der Beilage) nach § 302, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1910, Pr. I. 224/10, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Obzor domkaru a malorolniku“ vom 5 Mai 1910 wegen der Stellen von „Muze byti horsi blasfemie“ bis „i sve zivoty“ des Artikels: „Na Nymburku“ und von „Ne nabozenstvi“ bis „vystraha“ des Artikels: „Kam miri klerikalove“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1910, Pr. 12/10, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift; „Dan“ vom 4 Mai 1910 wegen des Artikels: „Cinovnistvo i puk“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(5354 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 30 kwietnia 1910 wpisano na listę adwokatów dr. Gedaliego Bunda z siedzibą w Sokalu, dr. Ozyasza Klugmana z siedzibą w Bursztynie i dr. Samuela Schmelke Rappaporta z siedzibą we Lwowie

Substytutem zmarłego dnia 18 marca 1910 Tadeusza Hraba, adwokata krajowego w Podhajcach, ustanowiono dr. Albina Lehmana, adwokata krajowego w Podhajcach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 2 maja 1910.

L. cz. C. VI. 222/10 (2) (5375 2—2)

Edykt.

Przeciw Janowi Łazio z Wołczuch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Gródku przez Jana Kosiaka pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 maja 1910 o godzinie 10 rano, sala I.

Celem strzeżenia praw nieznanego ustanawia się pana dr. Ożarkiewicza adwokata w Gródku Jag., kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego Jana Łazio w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek Jag., dnia 4 maja 1910.

L. cz. Nc. V. 294/9 (2) (4783 2—3)

Edykt.

W c. k. urzędzie podatkowym jako depozytowym w Kołomyi przechowane są depozyta, po odbiór których uprawnieni od lat 30 się nie zgłaszają, a to książeczki kołomyjskiej kasy oszczędności w masie:

1) niewiadomego właściciela Nr. 14 528 na kor. 1·45,

2) Jakóba Brechera c. Salamon Dokorski Nr. 17.465 na kor. 28·37,

3) Icka Kriegsmana c. Józef Gerejczuk Nr. 17.467 na kor. 11·44,

4) Hrycia Niniowskiego c. Iwan Iwasiutyn Nr. 17.468 na kor. 34·72,

5) Józefa Baumana c. Kość Wunderuk Nr. 17.482 na kor. 3·96,

6) Zenona Kotowicza Nr. 17.086 na kor. 8·57,

7) Samuela Krissa Nr. 15.596 na kor. 15·04,

8) wreszcie w masie Anny Kramar Maryi Fediuk 29 sznurków korali.

Uprawnionych wzywa się, by do powyższych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w tut. sądzie zgłosili i należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. C. 109/10 (1) (5425)

Edykt.

Przeciw Janowi Tomasikowi przedtem w Łubienku przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Błażeja Kobaka i Józefę z Kobaków Gronkiewiczową pozew o uznanie prawa służebności przejazdu przez p. bud. lk. 63 i gr. lk. 323 i 324 w Łubienku.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Ignacego Dębickiego c. k. not. w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 177/10 (2) (5423)

Edykt.

Przeciw Michałowi Mielnikowi ze Zborowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez dr. Bernarda Wittlina we Lwowie i tow. pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 27 maja 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Michała Mielnika ustanawia się p. dr. Dawida Naglera adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Mielnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 29 kwietnia 1910.

L. 23.126/10 (5214 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1910/11 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1909/10 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Bóbrka	17797	1020	85
2	Bohorodczany	8408	482	29
3	Borszczów	15319	878	70
4	Brody	12216	700	72
5	Brzeżany	14625	838	92
6	Brzozów	2740	157	18
7	Buczacz	18091	1037	71
8	Cieszanów	14985	859	54
9	Czortków	14112	809	47
10	Dobromil	16567	950	33
11	Dolina	14865	852	66
12	Drohobycz	19730	1131	73
13	Gorlice	3151	180	74
14	Gródek	12448	714	02
15	Grybów	1910	109	60
16	Horodenka	10046	576	25
17	Husiatyn	8753	502	08
18	Jarosław	12842	736	62
19	Jasło	972	55	79
20	Jaworów	11690	670	55
21	Kałusz	13501	774	43
22	Kamionka	17442	1000	48
23	Kołomyja	13806	791	92
24	Kosów	7992	458	46
25	Krosno	1541	88	42
26	Lisko	7800	447	42
27	Lwów miejska	18910	1084	69
28	Lwów zamiejska	28117	1612	80
29	Łańcut	404	23	21
30	Mościska	13296	762	67
31	Nadwórna	7915	454	01
32	Nowy Sącz	2578	147	86
33	Peczeniżyn	4754	272	69
34	Podhajce	14313	821	—
35	Przemyśl	20663	1185	24
36	Przemyślany	14920	855	82
37	Rawa	12810	734	79
38	Rohatyn	17629	1011	20
39	Rudki	10400	596	56
40	Sambor	13195	756	87
41	Sanok	15373	881	80
42	Skałat	15399	883	29
43	Śniatyn	10575	606	59
44	Sokal	18845	1080	95
45	Stanisławów	19964	1145	14
46	Stary Sambor	7563	433	83
47	Stryj	18301	1049	75
48	Strzyżów	671	38	51
49	Tarnopol	19291	1106	54
50	Tłumacz	17001	975	19
51	Trembowla	11058	634	29
52	Turka	7157	410	53
53	Zaleszczyki	9837	564	26
54	Zbaraż	9190	527	15
55	Zborów	8905	510	80
56	Złoczów	19814	1136	53
57	Żółkiew	14693	842	80
58	Żydaczów	12350	708	40
	Razem . .	709240	40682	66

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 30 kwietnia 1909.

Zamknięcie rachunków
krajowego funduszu szkolnego emerytalnego
za rok 1909.

A. Majątek zarodowy.

Liczba budżetu: rubryki	Liczba budżetu: pozycyi	Poszczególnienie	Dochody w r. 1999 K	h
		Dochody:		
	1	Efekta zakupione	.	.
	2	Gotówka pobrana z majątku obrotowego	.	.
		Suma dochodów		
	3	Zapas kasowy z początkiem roku 1909:		
		a) w gotówce	.	.
		b) w efektach	67167	12
		Razem	67167	12

Liczba budżetu: rubryki	Liczba budżetu: pozycyi	Poszczególnienie	Wydatki w r. 1909 K	h
		Wydatki:		
	1	Gotówka wydana na zakupno efektów	.	.
		Suma wydatków		
	2	Zapas kasowy z końcem roku 1909 w efektach	67167	12
		Razem	67167	12

Stan majątku zarodowego z końcem roku 1909.

Stan czynny	K	h
Zapas kasowy w efektach:		
a) Obligacya jednolitego długu państwa	100	.
b) Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności	67	12
c) 4% listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie	67000	.
Suma stanu czynnego	67167	12

Stan bierny	K	h
Czysty stan czynny	67167	12
W porównaniu zaś z takim stanem z końcem roku 1908	67167	12
Okazuje się przyrost majątku zarodowego	.	.

B. Majątek obrotowy.

Liczba budżetu: rubryki	Liczba budżetu: pozycyi	Poszczególnienie	Dochody w r. 1909 K	h	Kwota budżetem uchwalona względnie kredyt dodatkowy K	W porównaniu z kwotą budżetem uchwaloną, okazują się wynikłości mniejsze K	większe K
		Dochody:					
I.		Odsetki od kapitałów	2673	32	2684	11	.
II.		Datek stały z krajowego funduszu szkolnego	25599	84	25600	.	.
III.		Zapisy i darowizny	.		.	.	.
IV.		Interkalarya od opróżnionych posad nauczycielskich	3450	.	28419	24969	.
V.		Stałe wkładki nauczycieli i nauczycielek	340588	08	280000	.	60588
VI.		Wkładki dwuprocentowe za czas służby przedetatowej	37840	78	35000	.	2841
VII.		Rozmaite dochody	2057	15	.	.	2057
VIII.		Zwroty z emerytur czasowych	237	92	.	.	238
IX.		Zwroty z emerytur dożywotnich	4515	08	.	.	4515
X.		Zwroty z pensyi wdów	2063	68	.	.	2064
XI.		Zwroty z dodatków na wychowanie dzieci	655	41	.	.	655
XII.		Zwroty z odpraw i kwartałów pozgonnych	105	.	.	.	105
		Suma dochodów własnych	419786	26	371703	24980	73063
							48083
	1	Pokryto z funduszu krajowego	1349734	10	1463273	.	113539
		Suma dochodów	1769520	36	1834976	.	65456
		Do tego zapas kasowy z początklem roku 1909 w gotówce	.		.	.	.
		Razem	1769520	36	1834976		65456

Liczba budżetu: rubryki	Liczba budżetu: pozycyi	Poszczególnienie	Wydatki w r. 1909 K	h	Kwota budżetem uchwalona względnie kredyt dodatkowy K	W porównaniu z kwotą budżetem uchwaloną, okazują się wynikłości mniejsze K	większe K
		Wydatki:					
I.		Emerytury czasowe nauczycieli i nauczycielek	128749	09	145000	16251	.
II.		Emerytury dożywotnie nauczycieli i nauczycielek	1043039	38	1074078	31039	.
III.		Pensye dla wdów po nauczycielach	426461	06	437798	11337	.
IV.		Dodatki na wychowanie dzieci po nauczycielach	87929	06	90000	2071	.
V.		Odprawy i kwartały pozgonne	67803	07	85000	17197	.
VI.		Zwroty wkładek emerytalnych nauczycieli i nauczycielek	5591	11	3000	.	2591
VII.		Koszta zarządu	62	18	100	38	.
VIII.		Rozmaite wydatki	9885	41	.	.	9886
		Suma wydatków	1769520	36	1834976	77933	12477
						65456	
		Do tego zapas kasowy z końcem roku 1909 w gotówce	.	.	.	.	.
		Razem	1769520	36	1834976	65456	.

Wykaz należytości z końcem roku 1909.

Liczba budżetu: rubryki	Liczba budżetu: pozycyi	Poszczególnienie	Należytości czynne z lat dawnych K	h	czynne z roku bieżącego K	h	bierne z lat dawnych K	h	bierne z roku bieżącego K	h
		Dochody:								
IV.		Niepobrane interkalarya	.	.	29507	.	.	.	.	.
IX.		Zwroty nadebranych emerytur dożywotnich	13	38	32	.	.	.	.	.
X.		Zwroty nadebranych pensyi wdów	18	50	.	.	.	.	.	.
XI.		Zwroty nadebranych dodatków na wychowanie	41	20	164	29	.	.	.	.
XII.		Zwroty nadebranych odpraw i kwartałów pozgonnych	817	35	.	.	.	.	.	.
VII.		Rozmaite dochody	17657	86	79	80	.	.	.	.
		Razem	18548	29	29783	09	.	.	.	.
					48331	38				

Liczba budżetu: rubryki	Liczba budżetu: pozycyi	Poszczególnienie	Należytości czynne z lat dawnych K	h	czynne z roku bieżącego K	h	bierne z lat dawnych K	h	bierne z roku bieżącego K	h
		Wydatki:								
I.		Niepobrane emerytury czasowe	.	.	.	.	.	.	3235	46
II.		Niepobrane emerytury dożywotnie	.	.	.	.	.	.	9636	84
III.		Niepobrane pensye wdów	.	.	.	.	.	.	9413	38
IV.		Niepobrane dodatki na wychowanie dzieci	.	.	.	.	.	.	1674	80
V.		Niepobrane odprawy i kwartały pozgonne	.	.	.	.	32353	13	17561	62
VI.		Niepobrane zwroty wkładek emerytalnych	.		.	.	1595	52	1044	32
VIII.		Niepobrane rozmaite wydatki	.	.	.	.	180	75	231	67
		Razem	.	.	.	.	34129	40	42798	09
									76927	49

Bilans majątku obrotowego.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Dochody w r. 1909 K	h
		Stan czynny:		
	1	Zapas kasowy z końcem roku 1908	.	.
	2	Dochody w roku 1909 wynosiły . . . . . 1,769.520 K 36 h		
	3	A doliczywszy do tego należytości czynne . 48.331 K 38 h	1817851	74
		Ogółem	1817851	74

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Wydatki w r. 1909 K	h
		Stan bierny:		
	1	Wydatki w roku 1909 wynosiły . . . . . . 1,769.520 K 36 h		
	2	A doliczywszy do tego należytości bierne . . 76.927 K 49 h	1846447	85
		Ogółem	1846447	85
		Z porównania stanu czynnego ze stanem biernym okazuje się zwyżka stanu biernego	28596	11

Wykaz majątku zarodowego

w efektach wartościowych powstałych z kwoty 40.000 K przyznanej z funduszów państwowych w roku 1870 na utworzenie majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

Liczba porządkowa	Bliższe oznaczenie efektów	Data	Serya	Liczba	Stopa %	Opiewa na kwotę w walucie koronowej: pojedynczo K	pojedynczo h	razem K	razem h
1	List zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie . .	1 lipca 1893	I.	1411	4%	20000	.	.	.
2	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	I.	1412	„	20000	.	.	.
3	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	I.	1413	„	20000	.	.	.
4	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	III.	26648	„	2000	.	.	.
5	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	III.	26649	„	2000	.	.	.
6	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	1 stycznia 1894	IV.	1197	„	1000	.	.	.
7	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	1 lipca 1893	V.	7137	„	200	.	.	.
8	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	V.	7138	„	200	.	.	.
9	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	V.	7139	„	200	.	.	.
10	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	1 stycznia 1882	V.	154	„	200	.	.	.
11	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	w roku 1903	V.	33195	„	200	.	.	.
12	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	1 stycznia 1894	V.	3952	„	200	.	.	.
13	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	V.	3953	„	200	.	.	.
14	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	V.	3954	„	200	.	.	.
15	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	V.	3955	„	200	.	.	.
16	„ „ „ „ „ „ „ „ . .	„	V.	25927	„	200	.	.	.
17	Obligacya jednolitego długu państwa powstała z wydanych trzech książeczek Kasy oszczędności	18 września 1907		210622	„	100	.	67100	.
18	Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności	„		107580	„	67	12	67	12
	Razem							67167	12

L. 6958/pr, (5434 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie chrzanowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 15 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 16 czerwca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 17 czerwca, a dla grupy większych posiadłości na 21 czerwca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14) ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie chrzanowskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich sześciu (6) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 maja 1910.

L. cz. C. I. 119/10, C. I. 125/10 (1) (5410)

Edykt.

Przeciw Parasce Cekliniak zam. Wróbel zwanej Worhacz, Annie Cekliniak zam. Dzwończyk, Orynie Cekliniak zam. Barnowskiej i spóln. z Kunkowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Eufrozynę Cekliniak zam. Szymczyk z Kunkowy i Kasę cerkiewną w Kunkowej pozew o 200 kor. i 940 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 23 maja 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Paraski Cekliniak zam. Wróbel zwanej Worhacz, Anny Cekliniak zam, Dzwończyk i Oryny Cekliniak zam. Barnowskiej, ustanawia się pana adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższe kurandki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. C. IV. 187/10 (1) (5408)

Edykt.

Przeciw Józefowi Gostwickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie pozew o zapłatę kwoty 335 kor. 35 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 maja 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 74.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Maksymiliana Lissa adw. w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 43/10 (5) (5420)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Czopko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej Soli przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Felsztynie pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 7 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Stefana Czopko ustanawia się pana Edmunda Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej Soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Czopko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara Sól, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. Cg. I. 190/10 (2) (4850)

Edykt.

Przeciw p. Ignacemu Jaroszowi z Załuża, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie przez p. Stanisława Mistala w Delastowicach pozew o 1860 kor. do Cg. I. 113/10.

Na podstawie pozwu tego wdraża się postępowanie sporne.

Celem strzeżenia praw Ignacego Jarosza ustanawia się pana dr. Niemierowskiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 103,10 (1) (5407)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Fedušce z Michowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Jonasza Flanka pozew o 950 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 maja 1910 o godzinie 9 rano do tegoż sądu, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Wasyla Feduški ustanawia się pana adw. dr. Hawliczka w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 6 maja 1910.

L. 3039 VII/a (5430)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Markus Wolf 2 im. Ettinger zarządca apteki w Przemyślu, wniósł podanie dnia 30 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Czortkowie, w południowej części Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 maja 1910.

L. VII/a 3047 (5429)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Józef Wiktor 2 im. Krauss dzierżawca apteki w Mostach wielkich, wniósł podanie dnia 30 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kulparkowie, lwowskiego powiatu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 maja 1910.

L. 3028 VII/a (5431)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Izydor Zerygiewicz, zarządca apteki w Zaleszczykach, wniósł podanie dnia 29 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Buczaczu przy ul. Trzeciego Maja lub ul. Mickiewicza, Kościelnej, Zyblikiewicza od Nr. 1—11, lub od 2 do 8, Potockiego od Nr. 2—24, lub od 1 do 11, Słowackiego lub Podhajeckiej pod Nr. 1 lub 2.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 maja 1910.

L. VII/a 2748 (5428)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Abraham Sternbach z Abbazyi, wniósł podanie dnia 14 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej, ewentualnie przy ulicy Garncarskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie bęką uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Praes. 394 (20/9) (4890 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Jaśle wzywa wszystkich właścicieli:

1. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 12.506 na 23 kor. 56 hal. opiewającej w masie depozytowej B. L. Weinfelda z Jasła pod artykułem 70 przechowanej.

2. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 12.801 na 149 kor. 66 hal. opiewającej w masie depozytowej księdza Jana Rządzkiego pod art. 488 przechowanej.

3. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4.919 na 209 kor. 20 hal. opiewającej w masie depozytowej Anny Salwackiej pod art. 276 przechowanej.

4. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4.928 na 13 kor. 12 hal. opiewającej w masie depozytowej Wojciecha Fabiańskiego pod art. 274 przechowanej.

5. Kiążeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4.067 na 30 kor. 86 hal. opiewającej w masie depozytowej Salomei Gawlik pod art. 233 przechowanej.

6. Obligu długu państwa z dnia 1 sierpnia 1868 Nr. 386.872 z talonami i kuponami płatnymi od 1 lutego 1905 na 200 kor., częściowego obligu długu państwa Nr. 87.086 na 20 kor., częściowego obligu długu państwa Nr. 7286 na 5 kor., częściowego obligu długu państwa Nr. 7287 na 5 kor., książeczki Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 44.882 na 168 kor. 88 hal. i Nr. 51.314 na 34 kor. 46 hal., książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 279 na 93 kor. 33 hal. opiewającej w masie depozytowej Piotra Nowaka pod art. 206 i 43 przechowanych.

7. Monety srebrnej rzeczypospolitej norymberskiej z r. 1757 wartości 4 kor., pięciofrankówki rzeczypospolitej francuskiej z roku 1849 wartości 4 kor., dziesięciu sztuk różnych monet miedzianych wartości 10 hal., medalika mosiężnego pamiątkowego rzeczypospolitej francuskiej z 4 września 1870 wartości 6 hal., pierścienia złotego z krwawnikiem oznaczonego zgłoskami P. S. wartości 20 kor., sakiewki zielonej z kordonku wartości 4 hal., pod art. 71 przechowanych i książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4920 na 38 kor. 60 hal. opiewającej pod art. 254 w masie depozytowej Franciszka Steczkowskiego przechowanych.

8. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 1962 na 40 kor. opiewającej pod art. 302 w masie Jana i Franciszka Stygarów przechowanej.

9. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 8022 na 182 kor. 22 hal. opiewającej pod art. 232 w masie depozytowej Antoniego i Jadwigi Posadowskich przechowanych.

10. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4211 na 271 kor. 38 hal. opiewającej pod art. 113 w masie kuratelarnej Wincentego Buchlera przechowanej.

11. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 1992 na 226 kor. 36 hal. opiewającej pod art 357 i gotówki w kwocie 1 hal. pod art. 136 w masie depozytowej Tekli Sapeckiej przechowanych.

12. Trzech sztuk po dwa złote polskie, czterech sztuk po jeden złoty polski, 33 sztuk a 10 groszy polskich, 62 sztuk a pięć groszy polskich pod art. 16, książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 417 na 115 kor. 80 hal. opiewającej pod art. 257 w masie depozytowej Fassa Nowaka przechowanej.

13. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 3209 na 116 kor. 16 hal. opiewającej pod art. 327 i szczypców srebrnych do cukru wartości 6 kor. 30 hal. pod art. 211 w masie depozytowej Magdaleny Nowakiewiczowej przechowanych.

14. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4212 na 84 kor. 40 hal. opiewającej pod art. 115 w masie N. Rokickiego przechowanej.

15. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4792 na 23 kor. 92 hal. opiewającej pod art. 49 w masie depozytowej Józefa Wachla przechowanej.

16. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4793 na 23 kor. 92 hal. pod art. 49 w masie depozytowej Katarzyny Wachel przechowanej.

17. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 4794 na 23 kor. 92 pod art. 49 w masie depozytowej Pawła Wachtla przechowanej.

18. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 7862 na 17 kor. 18 hal., pod art. 193 w masie depozytowej Stanisława Lewickiego przechowanej.

19. Książeczki Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 5514 na 115 kor. 10 hal. pod art. 228 w masie depoz. księdza Bartłomieja Zarzyckiego przechowanej.

20. Gotówki w kwocie 7 koron 66 hal. pod art. 242 w masie depozytowej Jakóba Eizenberga przeciw Salomei Podgorskiej przechowanej.

21. Gotówki w kwocie 1 kor. 92 hal. pod art. 174 w masie spadkowej Jędrzeja Sokołowskiego przechowanej.

22. 6 łyżek srebrnych do kawy oznaczonych literami H. B. wartości 12 kor., dwóch łyżek srebrnych do kawy bez liter wartości 4 korony, chochelki srebrnej wewnątrz wyzłacanej z literami H. B. wartości 3 korony pod art. 24 w masie spadkowej Elżbiety Filipowiczowej przechowanej.

23. Gotówki w kwocie 8 hal. pod art. 216 w masie depozytowej Jana Błażca przechowanej

24. Gotówki w kwocie 1 kor. 20 hal. pod art. 228 w masie depozytowej Michała Szota przechowanej.

25. Gotówki w kwocie 34 hal. pod art. 250 w masie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Jasła przeciw Janowi Kowalskiemu przechowanej.

26. Gotówki w kwocie 28 hal. pod art. 650 w masie małoletnich Jana i Justyny Jareckich przechowanej.

27. Gotówki w kwocie 28 hal. pod art. 148 w masie egzekucyjnej Maryi Musiał przeciw Mikołajowi Węgrzynowi przechowanej, aby prawa swe do rzeczonych efektów wartościowych od jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i tym pewniej je wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu efekta te Skarbowi Państwa przyznane i oddane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 30 marca 1910.

L. cz. C. II. 191/10 (1) (5419)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi, Chaji, Deborze i Berlowi Goldsteinom z Sokołowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Józefa Herscha Walda pozew o 208 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 maja 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Dawida Turteltauba w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 5 maja 1910.

L. cz. Cw. 1040/10 (1) (4844)

Edykt.

Przeciw Pinkasowi Beckowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Pinkasa Tuchmana pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pinkasa Becka ustanawia się pana dr. Hochfelda adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pinkasa Becka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4091/9 (5) (4975)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Schorra ostatnio w Zamarstynowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. II. we Lwowie przeciw niemu, ma być doręczoną uchwała z dnia 6 listopada 1909 liczba czyn. E. 4091/9 (1), którą zajęto wierzytelność przysługującą Abrahamowi Schorr.

Ponieważ niewiadomo gdzie Abraham Schorr przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Władysława Grabowicza we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Schorra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 48/10 (3) (4940)

Edykt.

W sprawie Schulima Bauera kupca w Bełzie przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Żarskiej (córce Antoniego) ostatnio zamieszkałej w Bełzie o 800 koron zpn., ustanawia się dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej kuratora w osobie c. k. notaryusza Władysława Górki z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 22 kwietnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 485/10 Stow. II. 83 (5293 2—3)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, iż na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 3 kwietnia 1910 wprowadzono likwidacyę stowarzyszenia „Zarobkowa i gospodarcza spółka kredytowa w Jezierzanach“ i wybrano likwidatorami Mosesa Schindlera, właściciela realności w Głemboczku i Seliga Liebstera, kupca w Jezierzanach.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 41/10 (9) (4592)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Augustyna Habasa w Niepołomicach.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Biernata w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 11 marca 1910.

L. cz. A. VIII. 134/9, P. VIII. 15/10 (7) (4593 1—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę 1-o Joniak 2-o Kwak ze Skrzypnego.

Kuratorem jej ustanowiono Walentego Zapotocznego w Skrzypnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. P. V. 84/10 (4435)

Edykt.

Michała Baraniuka Jana z Kołomyi uznano marnotrawnym, kuratorem jego ustanawia się Michała Jaworskiego w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. L. 4/10, P. 41/10 (7) (4596)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę Wątorską w Mogilanach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Wątorskiego w Mogilanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. 7/00 (10) (4492)

Edykt.

Tymko Harcula z Nienowic uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Hryć Skoczylas z Nienowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, 26 marca 1910.

L. cz. IV. 356/92 (6) (4799)

Edykt.

Rozciągniętą ts. uchwałą z 9 września 1892 L. 28.474 nad Józefem Struzikiem z powodu marnotrawstwa kuratelę uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Bochnia, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. P. V. 58/10 (1) (4561)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy we Lwowie Sekcya II. ustanawia kuratelę nad Mykietą Purskim w Wołkowie, a kuratorem ustanowiono Jędrzeja Olchowę w Wołkowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 23 marca 1910.

L. cz. P. 11/10 (6) (4772)

Edykt.

Pażkę Kuzyk z Jaliny ad Stare Sioło uznano za marnotrawną.

Kuratorem jej ustanowiono Ilka Parobija w Jalinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. P. 114/9 (4) (4814)

Pawło Nazaruk syn Iwana z Krzywotuł starych uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Jurka Nazaruka syna Tomka z Krzywotuł starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 25 sierpnia 1909.

L. cz. P. IX. 17/10 (5) (4434)

Edykt.

Hrycko Perwusiak z Siemakowiec został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Semena Jakobiaka Hrycka z Siemakowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. P. 121/8 (12) (4815)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Pawła Siedlarza w Wiśniowczyku.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Iwanczyszyna w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. P. V. 48/10 (4820)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę z Nikieforuków Wynnyczuk w Kniażu.

Kuratorem jej ustanowiono Hrycka Nikieforuka Hawryły w Kniażu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sniatyn, dnia 30 marca 1910.

L. cz. L. 2/10 (9) (4920)

Za marnotrawną uznano Maryannę Gołbową żonę Wojciecha w Bachowicach.

Kuratorem jej ustanowiono ks. dr. Franciszka Gołbę z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. P. 11/10 (4950)

Za umysłowo niedołężną uznano Annę Karelus w Brodach.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Piekarza w Leśnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. P. IX. 83/10 (9) (4861)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Pawła Kawalca w Trzcianie.

Kuratorem jego ustanowiono Walentego Kawalca w Trzcianie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. P. 19/10 (4) (4957)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Piłata w Zadusznikach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Stępienia w Zadusznikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 12 marca 1910.

L. cz. P. 20/10 (3) (4958)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Kamudową w Maliniu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Kamudę w Maliniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 3 marca 1910.

L. cz. P. 25/9 (5) (4748)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Nikietę Toporowicza w Bedrykowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Mateja Martyniuka w Bedrykowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. P. 25/10 (9) (4534)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Ostapowicza w Łaskowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Leopolda Ostapowicza w Łaskowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. P. XVIII. 21/10 (2) (4858)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Wyzgę z Modlnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Wyzgę w Modlnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 7 marca 1910.

L. cz. P. I. 32/10 (4) (4860)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Karola Wołowicza w Rzeszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Żrauta w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 18 marca 1910.

L. cz. L. V. 5/3 (4750)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Fedka Kudyka syna Fedka w Skwarzawie nowej.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Kudyka w Kuninie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żółkiew, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. P. VI. 184/9 (5) (4689)

Mikołaj Mazur, rolnik z Chomiakówki ad Jagielnica uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Mazura z Chomiakówki ad Jagielnica.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 7 października 1909.

L. cz. L. P. 26/10 (7) (4807)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Piotra Dźwińczuka syna Palija w Kosmaczu.

Kuratorem jego ustanowiono Palija Dzwińczuka w Kosmaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 16 marca 1910.

L· cz. L. XI. 26/9 (10) (4857)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Rajmunda Jarrę z Krakowa.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Jarrę w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. P. 246/9 (7) (4617)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jurka Cisyk w Lachowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Basaraka s. Nykoły w Lachowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. P. XI. 52/10 (7) (4678)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Chaskla Kamera w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Barucha Löwensteina w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 30 marca 1910.

L. cz. IV. 143/95 (36) (4615)

Edykt.

Kuratelę zawieszoną nad Józefem Traczem uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. L. P. 36/10 (4599)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jurka Sytnyka w Jasionce masiowej.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Pechowicza w Jasionce masiowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Turka, dnia 19 kwietnia 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10 10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6 35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9 30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9 58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10 36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6 30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6 31	do Podhajec.
—	1 49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10 54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8 23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·25 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

!!Dla Czytelników „Gazety Lwowskiej"!!

24 książek za 5 kor. 50 hal.

Na mocy umowy z wydawnictwem „Taniej Biblioteki" **każdy prenumerator „Gazety Lwowskiej"** nabyć może niżej wymienionych 24 tomów, których cena księgarska wynosi kor. 10·40, za **cenę wyjątkową**

tylko 5 kor. 50 hal.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych, jako to:

Karol Libelt „O miłości ojczyzny", z przedmową Wł. Korotyńskiego.
Wincenty Pol „Pieśni Janusza".
Artur Gliszczyński Obrazki".
Wł. K. Woycicki „Amerykanin", powieść z życia Kościuszki.
H. G. Wells „Wojna dwóch Światów", powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa nowele autorów litewskich, przełożył Herbaczewski.
A. J. Kupril „Olesia", powieść.
Wł. Trąmpczyński „Dwa powstania poznańskie". Rok 1846 i 1848 oraz proces w Moabicie.
Z. Bartkiewicz „Nastroje", nowele różnych autorów.
W. M. Doroszewicz „Opowiadania".
Helena Böhlau „Pół-zwierzę", powieść w 2 tomach.
Leonidas Andrejew „Życie człowieka", w pięciu obrazach z prologiem.
Edmund Bernstein „Strajk", jego istota i oddziaływanie.
Piotr Nansen „Próba ogniowa", nowele.
Wiktor Dyk „Wstyd", powieść z czeskiego.
Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy", nowelle.
Władysława Nidecka „W imię praw", powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya „Nowele", w tłumaczeniu H. Olendzkiej.
Jen. Ign. Prądzyński „Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi" (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci legioniści „Wybór ich poezyi", (Wybicki, Gorębski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i in.).

Razem 24 książek za kor. 5·50.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

biura dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincyę wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t. „ATME"

Głośna i znakomita powieściopisarka **Eliza Orzeszkowa**, która zaszczycała dotąd pismo nasze cennemi swemi pracami, drukować będzie szereg **Listów**, rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowem kobiet naszych. — —

Specyalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska — Kuchnia dyetatyczna. — Obiady na dwoje. — — — — —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze illustrowany według najświeższych wzorów paryskich. — — — — — —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne

dwa razy co roku.

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocze.

Na porto premium na prowincyę trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerzy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści" wynosi we Lwowie i na prowincyi rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

Na żądanie numera okazowe gratis i opłatnie.

Walne Zgromadzenie

członków I. gal. i W. Ks. Krakowskiego Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla c. k. armii we Lwowie z poręką ograniczoną w Sądzie zapisanego

odbędzie się

w poniedziałek dnia 23 maja 1910 o godzinie 7 wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej (Ratusz, II. piętro).

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1909.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysku.
5. Wybór czterech członków Rady nadzorczej.
6. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Walery Gürsching, sekretarz.

Stanisław Niemczynowski, prezes Rady nadzorczej.

TEATR „URANIA"

w Filharmonii.

Sobota 14, niedziela 15 i poniedziałek 16 maja 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA".

PROGRAM:

1. Budowa amerykańskiej kolei w Kanadzie (nadzwyczajnie interesujące zdjęcie z natury).

2. Naszyjnik z pereł (widowisko z życia w 20 obrazach). Paolo wysyła córeczkę dla zbierania jałmużny. Bogata pani gubi kosztowny naszyjnik. Pepita podnosi zgubę, dowiaduje się o adres i oddaje zgubę. Pepita opowiada rodzicom swe zdarzenie. Rodzice wybuchają gniewem na ten czyn. Nagroda bogatej pani.

3. Nad jeziorem Brienz (przecudne zdjęcie z natury).

4. Gdy muzyka gra (farsa).

5. Lehman chce żenić się z córką pryncypała (humoreska).

6. Szafuza nad Renem (zdjęcie z natury w kolorach).

7. Dezerter (sztuka historyczna z czasów Napoleona). Sierżant Piotr Dubois otrzymuje wiadomość o śmiertelnie chorej matce. Pułkownik odmawia urlopu. Piotr odjeżdża potajemnie. Spóźnienie. Skazanie na śmierć. Marya, narzeczona Piotra prosi o audyencyę u cesarza. Napoleon poznaje bohaterską markietankę. Ułaskawia narzeczonego jej słowami: „Twoje zasługi ratują sierżanta" Wstrzymanie egzekucyi.

8. Pifke chce kołować (arcyzabawna farsa).

9. Gwóźdź w dziurce od klucza (pocieszna humoreska).

10. Cyd (wielki historyczny dramat w 40 obrazach, scenizowany wedle tragedyi Corneilla). Osoby: Don Ferdynand, król Kastylii; Don Diego, ojciec Rodriga; Don Gomez i Chimena jego córka; Don Rodrigo narzeczony Chimeny, który za waleczność zdobywa słynny przydomek „Cyd". Szlachta kastylijska. Rzecz rozgrywa się w Sewilli. — Nienawiść rodziców a miłość obrażonego ojca. Don Rodrigo zabija ojca Chimeny, poczem rusza na wyprawę przeciw Arabom i zdobywa sławę „Cyda". Bitwy z Arabami, lądowanie, zasadzka Cyda. Tryumfalny wjazd Cyda do Sewilli. Nagroda króla. Miłość przezwycięża nienawiść.

W sobotę, 14 maja, punktualnie o pół do 4-tej po poł. prelekcya popularna inż. Libańskiego p. t.: „Jak budują koleje żelazne w Ameryce?" (z pokazem kinematograficznym). Maszynowe równanie terenu. Roboty ziemne prowadzone machinami. Kładzenie progów i szyn zapomocą machin. Machina prawdziwe cudo techniki kładzie dziennie 5 klm. toru kolejowego. Umocowanie szyn i niwelowanie Powrót armii robotniczej. Pociąg ekspress 100 klm. na godzinę przebiega nową przestrzeń).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA" w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10 ciu w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze **tylko** w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

Nr. 155 873 V. ex 1909. (5391)

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien gelangt mit 1 Juli 1910 der Betrieb der Bahnhofbuchhandlungen in den Stationen Trzebinia, Dziedzitz, Oświęcim und Szczakowa im Offertwege zur Vergebung.

Die besonderen Bedingnisse sind aus den Offertformularien zu entnehmen, welche bei der k. k. Nordbahndirektion eingesehen, unentgeltlich behoben oder gegen Einsendung des Postportos bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularien benützt werden müssen, sind per Bogen mit einem 1 Kronenstempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Bahnhofbuchhandlungen Trzebinia, Dzieditz, Oświęcim und Szczakowa" bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien bis längstens 6 Juni 1910, 12 Uhr mittags einzubringen.

Der Offerent hat das Recht, der bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien am 7 Juni 1910 um 10 Uhr vormittags stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Das Vadium im Betrage von K. 200 (Zweihundert Kronen) ist bis längstens 6 Juni 1910 bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen.

Offerte, welche nach obigem Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, ferner solche Offerte, für welche das Vadium im obigen Betrage nicht rechtzeitig erlegt wird, bleiben unberücksichtigt.

Wien, am 9 Mai 1910.

Z powodu zburzenia domu przez c. k. Władzę dozwolona **Zupełna Wysprzedaż** ubiorów męskich i dziecinnych po zdumiewająco niskich cenach tylko krótki czas

Tiringa następca Jakób Geller
Lwów, ul. Jagiellońska l. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Retmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Przybory kancelaryjne
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA.21.

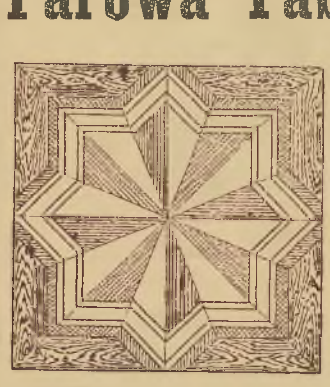


Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1910
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**



Naturalne ciepłe źródło siarczane 42° C., przeciw reumatyzmowi, gośćcu, sparaliżowaniu, newralgii, ischiasowi etc. — Czarodziejskie położenie w prześlicznej dolinie karpackiej. — Lasy jodłowe.
Nowy zarząd. **Uprzedzająca grzeczność.**
Dyetetyczna restauracya.
Główny sezon rozpoczął się 1 maja.
Do 15 czerwca zniżone ceny. Prospekta przez Dyrekcyę zakładu.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich
i parkietów



BRACI WCZELAK
we Lwowie,
ul. Łyczakowska l. 27,
wykonuje
okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.



Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

ROK 1910. **ROK XII.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIEŃSKI [illegible] „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d' apreés l' Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, kfótych ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.**

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.
Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Skutki posuchy wiosennej

łagodzi wybornie a przytem użyźnia zasiewy jako nawóz pogłówny saletra chilijska zawierająca 15—16% azotu. Sprzedajemy ją po cenach oryginalnych, jak niemniej inne nawozy sztuczne własnej fabrykacyi.

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKC. DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Lwów, Kościuszki 18, parter.

Półn. Niem. Lloyd, Brema
(Norddeutscher Lloyd, Bremen)
Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznymi pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.
Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:
Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Kąpiele Schandau

Perła saskiej Szwajcaryi nad Łabą. Naturalne źródła żelaziste do picia, sol. sosn. iglaste, błotne. z kwasu węglowego, elektryczne kąpiele wszelkiego rodzaju, elektr. kąpiele świetlne i t. p. Oświetlenie elektryczne, gazowe, wodociągi, wycieczki w góry i po wodzie, rybołówstwo, place do Lawn-Tennisa i krokietu. — Codziennie koncert. — Prospekty przez magistrat miasta.

Bank Zaliczkowy w Stanisławowie
zastępstwo Banku krajowego
podaje niniejszem do wiadomości,
że począwszy od 1 lipca 1910
opłacać będzie
od wkładek oszczędności

bez wypowiedzenia	4½%
za zwykłem wypowiedzeniem	5%
z półrocznem wypowiedzeniem ponad K. 2000	5½%

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.